X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 15)
z dnia 8 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 15)

8 marca 2024 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie obrony polskich rolników (druk nr 203);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie i spełnienia postulatów strajkujących rolników (druk nr 229);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie protestów rolników i rozwiązania trudnej sytuacji w polskim rolnictwie (druk nr 235).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Leszek Szymański** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Leszek Iwaniuk** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Szczepan Wójcik** prezes Instytutu Gospodarki Rolnej wraz ze współpracownikami, **Jan Kaźmierczak** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych oraz **Krzysztof Olejnik** rolnik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka**, **Jarosław Lichocki**, **Łukasz Grabarczyk** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów.

Chciałbym w dniu dzisiejszym szczególne słowa skierować do pań posłanek, do wszystkich polskich rolniczek, do pań z obsługi, z sekretariatu, z Komisji, ale także do wszystkich pań, które w Sejmie pomagają nam pracować. Szkoda, że nie mamy żadnej pani w składzie prezydium. Chciałem złożyć najlepsze życzenia z okazji Dnia Kobiet, spełnienia wszystkich osobistych i społecznych marzeń, które panie mają. Społecznych – mówię do tych pań, które podjęły się działalności publicznej. Wszystkiego dobrego życzymy paniom. Dziękujemy, że możemy współpracować w wielu aspektach, także na posiedzeniu Komisji rolnictwa. Jeszcze raz wszystkiego dobrego dla wszystkich polskich pań.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem sekretarzem stanu Stefanem Krajewskim na czele. Witam panów: Leszka Szymańskiego, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Leszka Iwaniuka, zastępcę dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz pana Marka Adamiaka, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Najwyższej Izbie Kontroli. Witam również wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie obrony polskich rolników (druk nr 203); pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie i spełnienia postulatów strajkujących rolników (druk nr 229) oraz

pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie protestów rolników i rozwiązania trudnej sytuacji w polskim rolnictwie (druk nr 235).

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Szanowni państwo. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 20 lutego br. powyższy projekt uchwały do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Jeszcze raz to przeczytam. Pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę pana posła przewodniczącego Roberta Telusa o zabranie głosu i uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 203.

Poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Zacznę od tego, że mam świadomość, iż uchwała jest daleko idącą uchwałą i w jakiś sposób nie uciekamy od odpowiedzialności. Zaproponowaliśmy uchwałę daleko idącą właśnie dlatego, żeby obudzić Unię Europejską, żeby UE zobaczyła, że jest naprawdę problem. To zrobiliśmy tak naprawdę 15 kwietnia i wtedy udało nam się w jakiś sposób rozpocząć poważną rozmowę w UE na temat tego problemu. Dziś jest potrzebna taka sama sytuacja; zresztą tego domagają się rolnicy. Rolnicy domagają się, żeby twardo rozmawiać z Unią Europejską, a żebyśmy cokolwiek wygrali z UE, to musimy grać twardo, bo innego wyjścia nie ma.

Dlatego ta uchwała nie jest uchwałą, żeby zamknąć na zawsze granicę ukraińską – bo my rozumiemy wojnę, rozumiemy to, że z Ukrainą trzeba współpracować – ale po to, żeby UE stworzyła narzędzia. Narzędzia, o których mówiłem cały czas, jeszcze jako minister; narzędzia, o których mówimy cały czas, o których mówią również rolnicy. Chodzi o to, żeby produkty ukraińskie pojechały do krajów, do których jechały przed... Chciałem powiedzieć: przed drugą wojną. Nie, przed wojną ukraińską. Produkty, które jechały przed wojną ukraińską. Tak naprawdę, drodzy państwo, wszyscy, którzy znajdują się na sali, znają się na rolnictwie. Tak naprawdę przecież nie mamy na rynku o wiele więcej zboża; zboża jest może mniej, może więcej, w zależności od wahań, ale w miarę możliwości jest go tyle samo. Nie tylko zboża, ale produktów. Przed wojną ukraińską te produkty jechały do innych krajów, na cały świat, do krajów afrykańskich, do krajów arabskich. Dzisiaj te produkty zalewają Europę, bo firmom ukraińskim, oligarchom, najłatwiej jest je przywieźć do Europy, bo jest najtaniej przywieźć to do Europy, jak otworzyliśmy granicę.

Dlatego embargo ma być po to, żeby UE stworzyła narzędzia. Może to być to, co proponuje Janusz Wojciechowski – dopłaty. Mogą to być również kaucje, co proponuje Polskie Stronnictwo Ludowe, aby to były zwrotne kaucje dla tych, którzy wywiozą towar poza Europę. Mogą to być różne inne narzędzia, które spowodują, że te produkty wyjadą.

Dlatego, drodzy państwo, jest uchwała. Zdaję sobie sprawę, że uchwała jest daleko idąca, ale po to tylko, żeby obudzić Unię Europejską, żebyśmy stworzyli narzędzia, które będą systemowymi rozwiązaniami. Zdajemy sobie sprawę, bo przecież rozmawiamy z rolnikami i to samo rolnicy mówią, że na dopłatach czy środkach rekompensat nie zbuduje się rolnictwa. Rolnictwo zbuduje się na systemowych rozwiązaniach i po to jest uchwała, żeby zbudować systemowe rozwiązania. Systemowe rozwiązania na przyszłość, żebyśmy nie musieli – żeby rolnicy nie musieli – patrzeć na budżet państwa i prosić się, i klękać, żeby dodać jakiekolwiek pieniądze. Aby rolnicy nie musieli patrzeć czy na budżet państwa, czy na budżet europejski, bo tak naprawdę w tej kwestii to środki powinny iść z Unii Europejskiej, bo to UE zdjęła z cła Ukrainę.

Dlatego, drodzy państwo, proszę o poparcie uchwały, ponieważ wiem, że to jest uchwała dla dobra polskiego rolnictwa, w interesie polskiego rolnictwa i dla dobra nie tylko polskiego, ale europejskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

A, jeszcze jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Mam sygnały od Biura Legislacyjnego, że są błędy językowe. Jestem rolnikiem, nie językoznawcą, więc oczywiście błędy językowe przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Co mam rozumieć, panie pośle wnioskodawco, jako „przyjmujemy"? Czyli przyjmujemy wersję projektu z poprawkami Biura Legislacyjnego, czy...

Poseł Robert Telus (PiS):

Z poprawkami, dotyczącymi tylko języka polskiego. Biuro Legislacyjne powie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To może w momencie, kiedy będziemy już rozpatrywać akapit po akapicie.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania w sprawach ogólnych do uzasadnienia, które przedstawił przed chwilą pan przewodniczący?

Proszę, pan poseł Jacek Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim – dlaczego tak późno? Prawie trzy tygodnie zajęło panu przewodniczącemu, żeby skierować projekt pod obrady od chwili jego wpłynięcia do Sejmu. A jednocześnie projekt Donalda Tuska, który wpłynął bodajże w poniedziałek, rozpatrywany był od razu. Dlaczego projekty, które wpłynęły w tym samym czasie, a ten akurat wcześniej, nie były wtedy rozpatrywane?

Trzeba zdawać sobie sprawę, że być może, gdyby uchwały były przyjmowane wcześniej, nie działoby się to, co działo się pod Sejmem dwa dni temu. Polscy rolnicy nie byliby pałowani. Uważam, że jako Komisja powinniśmy też odnieść się do tego i w tej sprawie przyjąć stanowisko. Ja byłem pod Sejmem na początku, kiedy było spokojnie. Spotkałem się z rolnikami z mojego województwa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przypominam, panie pośle, że debatujemy o treści uchwały.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Wiem. Wiem. Ale myślę, że te uchwały wiążą się z protestami rolników, bo przecież jedna z uchwał wynika właśnie – a tak naprawdę wszystkie wynikają z sytuacji w rolnictwie i z protestów rolników.

Krótko. Był spokój. Poszedłem do Sejmu i za chwilę dzwonią rolnicy: przychodź szybko, bo na biją. To jest niegodne, żeby powiedzieć, że sprawa jest zupełnie niepolityczna, że problem jest zupełnie niepolityczny. Przytoczę tylko jedno. W dniu wczorajszym dotarło do mnie oświadczenie jednego z kandydatów z mojego województwa, kandydata do powiatu z listy Trzeciej Drogi, który oświadczył, że rezygnuje z kandydowania. Rolnik, który oświadczył, że zrezygnuje z kandydowania w powiecie sokólskim, bo nie godzi się na to, żeby policja biła rolników. To nie działacz PiS, to nie jest politycznie zaangażowany człowiek. To człowiek, który miał kandydować z waszej listy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ma to związek z dzisiejszą uchwałą?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Ma taki związek, że jeśli uchwały nie będą szybko przyjmowane, jeśli nie będą szybko przede wszystkim wdrażane w życie, będą się eskalować tego typu rzeczy. Dlatego skandaliczne jest to, że nie znaleźliśmy czasu wczoraj ani przedwczoraj, żeby uchwały przepracować i przyjąć na posiedzeniu, które dziś się kończy, ale głosowań już nie będzie.

To jest skandaliczne, panie przewodniczący i muszę przeciwko temu zaprotestować w imieniu tych rolników, którzy byli bici pod Sejmem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

W imieniu rolników, którzy byli bici i którzy nie byli bici. Panie pośle. Gdyby nie doszło do zaniedbań w poprzednich latach, to nie byłoby ani protestów, ani nie byłoby uchwał; ale jakoś nie widziałem aktywności dwa lata temu, w 2022 r., w podjęciu tego typu uchwał.

Tłumaczyłem się z porządku obrad i nie zamierzam tego robić po raz kolejny, odpowiadając na zaczepki polityczne pana posła, bo niestety, prowadzi pan tę debatę w złą stronę czy próbuje pan sprowadzić debatę w złą stronę. Ubolewam nad tym.

Czy są inne głosy w debacie ogólnej? Nie widzę.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Tytuł uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie ma. Stwierdzam, że tytuł został przez Komisję rozpatrzony.

Będziemy dalej rozpatrywać uchwałę akapitami. Mamy trzy akapity w uchwale, więc przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego?

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Jeżeli można.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Dzień dobry. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przedstawiliśmy panu przewodniczącemu Telusowi, jak również panu przewodniczącemu Maliszewskiemu takie uwagi, które zostały sporządzone przez językoznawców w zakresie tekstu tego projektu uchwały.

Wydaje się, że najlepszym sposobem procedowania byłoby oczywiście takie procedowanie, jak pan przewodniczący zaczął, czyli akapitami. Jednakże chyba byłoby najlepiej, gdyby pan przedstawiciel wnioskodawców – wydaje się, że pan przewodniczący Telus – odczytał te fragmenty z już naniesionymi poprawkami. Wtedy będzie wiadomo, że to po prostu jest tekst, który będzie znany wszystkim uczestniczącym w posiedzeniu i zaakceptowany potem przez Wysoką Komisję. Dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma problemu, jeżeli pan przewodniczy pozwoli.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Z tym, że będę miał może problem z odczytaniem, bo to jest tekst ręcznie pisany, ale może zrobimy trochę…

Legislator Konrad Nietrzebka:

Proszę, panie przewodniczący – na stronie jest już tekst gotowy.

Poseł Robert Telus (PiS):

Aha, OK.

„Od kilku tygodni w całej Polsce trwają protesty rolników, którzy sprzeciwiają się polityce Unii Europejskiej oraz napływowi towarów z Ukrainy. Wpływ handlu ukraińskimi produktami rolnymi lub ich eksportu jest bardzo nierównomiernie rozłożony w regionie. Odczuwają to przede wszystkim kraje bezpośrednio sąsiadujące z Ukrainą, podczas gdy ta sytuacja nie powoduje większych zakłóceń na rynku Unii Europejskiej jako całości. Stanowi to udowodnienie zagrożenia dla jednolitości wewnętrznego rynku unijnego. Wobec braku skuteczności działań Komisji Europejskiej w tym zakresie, każde państwo ma prawo podjąć decyzję o czasowym zakazie przywozu produktów rolnych”.

Tak naprawdę tutaj zgadzamy się ze wszystkim. Tutaj nie ma jakichś tam poprawek, do których mielibyśmy...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To są tylko poprawki językowe.

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tylko językowe. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Nie widzę.

Stwierdzam rozpatrzenia akapitu pierwszego.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Proszę pana posła o przeczytanie tej nowej wersji.

Poseł Robert Telus (PiS):

„Polska z pełnym zaangażowaniem wspiera walczącą Ukrainę. W ciągu ostatnich dwóch lat rząd Rzeczypospolitej Polskiej przekazał Ukrainie sprzęt wojskowy, który umożliwił skuteczną obronę przed rosyjskim najeźdźcą. Należymy do grupy światowych liderów, jeśli chodzi o skalę pomocy zarówno militarnej, jak i humanitarnej. Pomoc Ukrainie nie może jednak godzić w interesy polskiego rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe. Głęboko wierzymy, że w wojnie zwycięstwo odniesie Ukraina, lecz także po zakończeniu walk współpraca polsko-ukraińska musi gwarantować ochronę polskiego rolnictwa".

Patrzę na tekst i tak, nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy są inne uwagi do akapitu drugiego?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jedynie, jeżeli można...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tutaj tylko sygnalizujemy, bo w pierwotnym tekście, przekazanym przez wnioskodawców, było takie sformułowanie w drugim zdaniu tego akapitu, że „należeliśmy do grupy światowych liderów". Tutaj jest taki zabieg, taka propozycja, aby podkreślić, że „należymy do grupy światowych liderów". Wydaje się to chyba bardziej właściwe.

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. Oczywiście, że tak. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś jest przeciwko tej propozycji? Nie ma, więc zamieniamy „należeliśmy" na „należymy".

Poseł Robert Telus (PiS):

Tam są jeszcze inne detale.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, ale mówię w stosunku do tego tekstu, który pan przewodniczący przeczytał.

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. Nie ma problemu.

Trzeci akapit…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Momencik, momencik. Nie ma uwag, więc stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wprowadzenia bezterminowego zakazu przywozu do Polski z Ukrainy produk-

tów rolno-spożywczych. Wobec dalszej destabilizacji na rynkach rolnych i protestów polskich rolników Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wynegocjowania z Komisją Europejską – po jednostronnym wprowadzeniu przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej pełnego embarga na produkty rolne z Ukrainy – skutecznych systemowych mechanizmów celnych, chroniących polskich rolników i przetwórców. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, aby embargiem objąć produkty rolne pochodzące lub przywożone z terytorium Ukrainy, także gdy są one przywożone do Polski z innych państw Unii Europejskiej".

Nie mamy zarzutów do poprawek. Uważamy, że poprawki są do przyjęcia.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są uwagi do akapitu trzeciego?

Proszę. Pan przewodniczący.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Mam taką propozycję, żeby potem można było przyjąć tę uchwałę w całości, aby była zgodna nie tylko z polityką i z dyplomacją, ale również z możliwościami faktycznymi. Proponuję, żeby ten akapit wyglądał i brzmiał następująco.

„Wobec dalszej destabilizacji na rynkach rolnych i protestów polskich rolników Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wynegocjowania z Komisją Europejską skutecznych, systemowych mechanizmów celnych, chroniących polskich rolników i przetwórców. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, aby embargiem objąć produkty rolne pochodzące lub przewożone z terytorium Ukrainy, także gdy one są przywożone do Polski z innych państw Unii Europejskiej".

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy na czym polega różnica?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Spokojnie, pan poseł wyjaśni. Pan poseł uzasadni. Pan poseł uzasadni, proszę się nie denerwować.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Chodzi o jednostronne działania. Rozmawiamy o tym i zresztą tak brzmiała poprzednia uchwała, którą przyjęliśmy prawie jednomyślnie w Sejmie, że działania Unii Europejskiej muszą tutaj być podstawą, a nie jednostronne działania państw.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie przewodniczący, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, panie przewodniczący. Pan się zapytał, czy pan może? Proszę bardzo. Później pani poseł Gembicka i pan poseł Szrot.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale w naszej wersji jest to samo – „embarga na produkty rolne, skutecznych systemowych mechanizmów".

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Wykreślone są od myślnika do myślnika. Od myślnika do myślnika, tak?

Poseł Piotr Głowski (KO):

Usunąłem po prostu tylko tę pierwszą część. Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani poseł Gembicka, proszę bardzo.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dla mnie ta poprawka to jest po prostu takie rozwadnianie sprawy, bo wiemy dobrze, że rząd może wprowadzić takie ograniczenia. My to robiliśmy. Nie spotkało się to finalnie z karą ze strony Komisji Europejskiej. A więc teraz proponowanie, żeby zrobić taki zapis, że rząd się zwróci do Komisji itd. to jest znowu przeciąganie sprawy i tak naprawdę nieodpowiadanie na postulaty rolników, bo rolnicy mówią jasno, że OK, rozmawiajmy z Komisją, to jest jakiś tam cel długofalowy. Natomiast celem, takim celem w najbliższym czasie jest to, żeby po prostu zamknąć tę granicę czy też rozszerzyć listę produktów na bazie obowiązujących już przepisów.

A więc wydaje mi się, że jednak powinniśmy zostać przy tym brzmieniu, o którym mówił pan minister Telus. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę polemizować z panią minister, ale nie wprowadziliście państwo zakazu dla wszystkich produktów, tylko dla czterech.

Pan poseł Szrot. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, mój głos jest zdecydowanie przeciwko tej poprawce. Popieram panią minister Gembicką. Tak, jak pani minister mówiła, instrument ten był już stosowany w tym czy innym zakresie; rolnicy o tym wiedzą, rolnicy to pamiętają, rolnicy oczekują powtórzenia tych działań. A wykreślenie tych zapisów z naszej ustawy będzie czytelnym sygnałem prowokującym rolników i lekceważącym zgłaszane przez nich postulaty.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł. Proszę.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja też nie rozumiem tej poprawki, ponieważ my jako Komisja możemy dać jakby argumenty rządowi w negocjacjach. To, jak one się skończą, to jest oczywiście inna kwestia, będziemy ją później oceniać. Natomiast rząd dostaje pewną amunicję, którą daje nasza Komisja i wyrwanie zębów tej uchwale jest po prostu błędem negocjacyjnym ze strony pana przewodniczącego, ponieważ lepiej mieć w zapleczu trochę ostrzej brzmiącą uchwałę, która was wzmacnia w tych negocjacjach. A co z nich wyniknie, to jest jakby drugorzędna kwestia, którą będziemy w przyszłości oceniać; rolnicy będą oceniać.

A więc ja bym też proponował, żeby zachować oryginalne brzmienie złożonej uchwały.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Ostatni głos – pan poseł Robert Telus – i przechodzimy do głosowania.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, całkowicie tę uchwałę w ten sposób psujecie. Ta uchwała jest jednoznaczna i zacznę od tego, że sprostuję to, co pan powiedział. 15 kwietnia wprowadziliśmy embargo na wszystkie produkty. Na wszystkie produkty, panie przewodniczący; na wszystkie produkty wprowadziliśmy embargo po to, żeby właśnie można było negocjować. Wtedy byłem ministrem i wówczas marzyłbym – marzyłbym wtedy – o takiej uchwale Sejmu, żeby mieć poparcie tego, co robimy. A wtedy bardzo często atakowano nas za to, że takim embargiem wyprowadzamy Polskę z Unii Europejskiej. To było właśnie podstawą do negocjacji z Unią Europejską. To Unia Europejska tak naprawdę przestraszyła się tego, co zrobiliśmy; to znaczy, że postawiliśmy embargo na wszystkie produkty i że stworzyliśmy koalicję pięciu krajów przyfrontowych, która robiły to samo co my.

Dlatego, panie przewodniczący, jeżeli mamy robić taką zmianę, to tym psujemy całkowicie tę uchwałę i sobie szkodzicie. Tak naprawdę sobie szkodzicie, bo w ten sposób do negocjacji macie argument, że to nie my, tylko Sejm nas do tego zmusza, Sejm od nas tego wymaga, to nie my to robimy. Dlatego to jest naprawdę wielka pomoc dla rządu,

żeby negocjować z Unią Europejską wybudowanie tych systemowych narzędzi, o których mówimy.

Ale ja wiem i chyba drodzy państwo to już wszyscy wiecie, że z Unią Europejską trzeba negocjować twardo. Nie można z nią mówić „jak chcecie, to róbcie"; jeśli będzie „jak chcecie, to róbcie", to na pewno tego nie zrobią. Dlatego stanowczo mówię – jestem przeciwko tej poprawce i ta poprawka psuje całkowicie tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan przewodniczący Piotr Głowski i później Biuro Legislacyjne.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Chciałbym tylko wyrazić zdziwienie, że pan minister mówi, że wtedy nie miał możliwości uchwalenia takiego dokumentu. Przecież mieliście państwo większość, a więc to jest o tyle dziwne.

A jeżeli chodzi o negocjacje, to właśnie chodzi o to, żeby nie być samemu, tylko żeby to cała Unia Europejska podejmowała takie decyzje.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałem tylko kilka słów celem wyjaśnienia. Jak dobrze zrozumieliśmy, de facto w tej chwili mamy dwie poprawki. Poprawka nr 1 to jest to brzmienie, przedstawione przez pana przewodniczącego Telusa, które zaprezentował. A poprawka nr 2 – i tutaj prosimy tylko o krótkie potwierdzenie przez pana przewodniczącego Głowskiego – polegałaby de facto na tym, aby już z tej poprawki pana przewodniczącego Telusa usunąć pierwsze zdanie w tym akapicie, a następnie w drugim zdaniu usunąć fragment, który jest w tak zwanych myślnikach.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Tak, dokładnie tak.

Legislator z Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Poddam te kwestie pod decyzję Wysokiej Komisji. Po pierwsze – czy ten tekst, poprawiony słownie przez Biuro Legislacyjne, który przeczytał w całości pan poseł Telus, może być tym bazowym tekstem trzeciego akapitu? Nie widzę tu sprzeciwu, więc uważam, że ta wersja, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne i ta wersja, którą przeczytał pan poseł Telus, są jednobrzmiące i Komisja tu nie wnosi uwag.

Natomiast przechodzimy do głosowania poprawki pana posła przewodniczącego Piotra Głowskiego. Proszę o przygotowanie się do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Czy wszyscy są gotowi? Tak? Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwko poprawce? Poczekamy spokojnie. Wszyscy? Kto się wstrzymał? Wszyscy? Dziękuję, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 30 posłów. Za poprawką głosowało 17 osób, przeciw – 13, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka pana Piotra Głowskiego została przyjęta.

Stwierdzam, że akapit trzeci został rozpatrzony przez Komisję wraz z poprawką.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Uważam, że powinniśmy wycofać tę uchwałę, bo ona jest bezprzedmiotowa w tym momencie. Ja bym proponował, żebyśmy ją wycofali, bo ja nie będę głosować za czymś takim, co tutaj pan poseł zaproponował.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł ma do tego prawo. Natomiast wycofać ma prawo przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale ja również zgadzam się z panem posłem. Ta poprawka w tym brzmieniu nie powinna wystąpić. Będzie poprawką, o której będzie wiadomo, że jest zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość, a będzie miała brzmienie zupełnie nie takie, jakie zaproponowaliśmy.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proszę o pięć minut przerwy dla klubu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wznawiam obrady. Proszę wszystkich o uwagę.

Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. To, co się przed momentem stało, pokazuje hipokryzję w tej chwili rządzących, większości rządzącej. Oczywiście rolnicy domagają się jasnego stanowiska, stanowiska embarga na wszystkie produkty – po to, żeby zmusić Unię Europejską do działania. To jest stanowisko rolników; to nie jest stanowisko PiS, tylko to jest stanowisko rolników, które my przedstawiamy. Tą poprawką wywracacie wszystko do góry nogami, to znaczy tworzycie znowu mit – ten, który cały czas tworzycie, odkąd rządzicie – że chcemy pomóc rolnikom, ale niech sobie rolnicy powoli strajkują. Tylko nie róbcie awantury – mówi do rolników minister. To jest wasza cała narracja.

Dzisiaj walczycie w Polsce i mówicie, że trzeba pomóc polskiemu rolnikowi, a wasi europosłowie wczoraj głosowali za Zielonym Ładem, za kolejnymi zmianami klimatycznymi. To jest właśnie wasza hipokryzja, którą robicie. A dzisiaj, na Komisji rolnictwa, wśród rolników... Tak się nie zdarzało nawet, drodzy państwo, na Agrofish, na spotkaniu ministrów rolnictwa całej Europy. Tam ministrowie rolnictwa bardzo często mówili jednym głosem, a tutaj, w Komisji rolnictwa, wywracacie wszystko do góry nogami, to znaczy psujecie całą uchwałę, psujecie całą politykę. Działacie przeciwko polskiemu rolnikowi.

To jest skandaliczne i na to na pewno nie będzie zgody PiS. My będziemy walczyć z polskim rolnikiem...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Skutecznie to robicie.

Poseł Robert Telus (PiS):

...będziemy z polskim rolnikiem, dla polskiego rolnika i skutecznie to robiliśmy cały czas.

To my zatrzymaliśmy 15 kwietnia embargo na wszystkie produkty z UE. Nie tak, jak pan przewodniczący powiedział; widocznie nawet pan przewodniczący nie wie o tym, że to były działania na wszystkie produkty. A wy po prostu boicie się Unii Europejskiej; nie boicie się polskiego rolnika, tylko boicie się UE.

Dlatego wycofujemy tę uchwałę, bo nie może przejść uchwała w takim stanie. Po prostu pokazujecie swoją hipokryzję. Już teraz wiem, panie przewodniczący, dlaczego pan z uchwałą tak bardzo zwlekał. Wiem, dlaczego pan przez trzy tygodnie nie wprowadził uchwały pod obrady i dlaczego dzisiaj się nią zajmujemy, gdy już nie ma posiedzenia Sejmu, gdy już nie ma głosowań – dlatego, żeby rolnicy się o tym nie dowiedzieli. Wasze niedoczekanie. Rolnicy dowiedzą się o tym, bo jesteście hipokrytami, po prostu jesteście hipokrytami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

A później odpowiem bardzo chętnie panu przewodniczącemu na temat hipokryzji.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Dwie uwagi. Po pierwsze europosłowie, którzy głosowali wczoraj, nie są przedstawicielami naszej grupy...

Poseł Robert Telus (PiS):

Jak to – nie są z waszej grupy?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

…, więc chciałbym, żeby to sprostować.

Poseł Robert Telus (PiS):

Z waszej grupy.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie są na dzisiaj naszymi przedstawicielami.

Poseł Robert Telus (PiS):

Startowali z waszych list.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ale mówimy...

Poseł Robert Telus (PiS):

Na wczoraj byli.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie są naszymi przedstawicielami, żeby sprawa była jasna.

Po drugie, proszę państwa, propozycja, żeby jednostronnie i bezterminowo wypowiedzieć umowę, jest nieskuteczna. Sami dobrze o tym wiecie. Jeżeli mówimy, że UE w imieniu państw członkowskich będzie prowadzić politykę dotyczącą importu produktów rolnych z Ukrainy na teren Unii – to Unia. A rządy jednostronnie wypowiadając tego typu umowy po prostu nie uzyskają efektu.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jak nie? Jak nie?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dlatego jest zgłoszona poprawka. Dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jak nie? Jak nie?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Apeluję o to, żebyśmy na Komisji rolnictwa rozmawiali merytorycznie.

Nie chcę absolutnie panu posłowi dokuczać i mówić o tym, że wtedy – o czym powiedział pan kilkanaście minut temu – że w czasie, kiedy był ministrem, marzył o takiej uchwale. A więc nie było wtedy żadnego problemu, żeby się do nas zwrócić, panie pośle – i byśmy chętnie taką uchwałę wówczas podjęli.

Poseł Robert Telus (PiS):

A dzisiaj?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Państwo też jej nie podjęliście. Ja tej uchwały nie przetrzymałem.

A hipokryzja polega na tym, że najpierw państwo doprowadziliście do tragedii w polskim rolnictwie swoją nieudolnością w zakresie Europejskiego Zielonego Ładu, w zakresie ograniczenia importu z Ukrainy, a teraz próbujecie reprezentować polskich rolników, na nich się powołujecie i podnosicie poprzeczkę.

Poproszę Biuro Legislacyjne. Padł wniosek o wycofanie uchwały...

Poseł Robert Telus (PiS):

Czy mogę ad vocem?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma „nie". Jeżeli pan się do mnie odniósł, to chcę ad vocem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Za chwilę. Najpierw Biuro Legislacyjne wypowie się w tej sprawie – jakie są konsekwencje tego, co pan powiedział.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście jest możliwość, aby projekt został wycofany. Projekt grupy posłów może zostać wycofany, jeżeli zostanie to potwierdzone podpisami posłów, którzy go złożyli. A wycofanie projektu przez przedstawiciela wnioskodawców może nastąpić tylko wtedy, gdy mieści się to w granicach udzielonego mu pełnomocnictwa. W związku z tym jak najbardziej taka możliwość istnieje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy mam rozumieć, że deklaracja, którą pan poseł przed chwilą złożył jako upoważniony przez grupę wnioskodawców – działa czy nie działa?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeżeli mieści się to w granicach upoważnienia, które posiada pan przedstawiciel, to tak.

Głos z sali:

Do reprezentowania.

Poseł Robert Telus (PiS):

Reprezentuję, jestem przedstawicielem wnioskodawców, a więc mieści się to w granicach upoważnienia. Dlatego w imieniu wnioskodawców wycofuję tę uchwałę. To jest jedna rzecz.

A teraz odniosę się do słów pana przewodniczącego, który mówił, że to „wy żeście wprowadzili Zielony Ład". Przeczytam panu wypowiedź pana Jarubasa. Myślę, że panu jest znany.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niech pan pana Wojciechowskiego przeczyta.

Poseł Robert Telus (PiS):

„Uważamy, że konieczne jest wypełnienie zobowiązań z porozumienia paryskiego, które wzywa do osiągnięcia neutralności klimatycznej" – to jest pan Jarubas. A przeczytam panu jeszcze jedną, bardzo ważną informację. „Plan w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu dostał poparcie grup politycznych, jedynie PiS pyta, czy Komisja Europejska sama rozumie, jak radykalnie plan ten wpłynie na gospodarki, zwłaszcza państw Europy Środkowej. Europosłowie PO i PSL pozytywnie przyjęli Europejski Zielony Ład, bez uwag." Proszę bardzo. To jest odpowiedź na pytanie, kto przyjął Zielony Ład. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem, że nadal podtrzymuje pan wniosek o wycofaniu projektu uchwały. Czy tak? Tak? Wycofuje pan?

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Wycofuję tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. Sprawa według mnie jest jasna.

Zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przed przystąpieniem do realizacji punktu drugiego porządku dziennego proponuję, żeby Komisja podjęła dzisiaj uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 229, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Mianowicie pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego

dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. To jest niejako odpowiedź wynikająca z regulaminu Sejmu na zarzuty przedstawione przez pana posła, jednego i drugiego, wobec mojej osoby, dotyczące terminu. Czyli projekt poddajemy pod rozpatrywanie w nadzwyczajnym, przyspieszającym trybie, a nie opóźniającym.

Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Nie widzę. Jeżeli nie ma sprzeciwu, uznaję, że Komisja wyraża zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 229 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Sprzeciwu nie ma.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Gembicką i uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 229.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni rolnicy. Projekt uchwały w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie i spełnienia postulatów strajkujących rolników został przygotowany przez środowisko rolnicze. To rolnicy wystąpili z tą inicjatywą, zwracając się tak naprawdę z otwartym apelem do nas wszystkich, do wszystkich posłów. Jasno napisali, wskazali, że każdy, kto zgłosi się do nich, że chciałby zgłosić, złożyć do Sejmu tę uchwałę, będzie mile widziany. Zależało im na tym, żeby po prostu uchwała mogła zaistnieć w Sejmie, a sami nie mają takiego uprawnienia, żeby uchwałę wnieść.

Uchwała odnosi się do najważniejszych postulatów, które zostały przedstawione przez strajkujących rolników. Oni już na samym początku uchwały wskazują, że protestują w obronie bezpieczeństwa żywnościowego. Myślę, że to nam wszystkim powinno dać do myślenia, bo jest to faktycznie tak, jak wskazują rolnicy – obok bezpieczeństwa militarnego i energetycznego jest to jeden z trzech filarów bezpieczeństwa polskiego państwa. Nawet jeżeli ktoś myśli, że jego to nie dotyczy, że to jest jakaś inna sprawa, że on mieszka w mieście, że tak naprawdę go to nie obchodzi, to trzeba pomyśleć o tym, jakie będą długoterminowe skutki, jeżeli będzie taka sytuacja, że bezpieczeństwo żywnościowe zostanie zachwiane. A bezpieczeństwa żywnościowego nie da się utrzymać bez opłacalności produkcji i bez jej pewności i na to wskazują właśnie sami rolnicy.

W pierwszej części rolnicy odnoszą się do zobowiązania Sejmu i rządu do zaniechania wszelkich działań legislacyjnych, które skutkowałyby czy to zakazaniem lub ograniczeniem produkcji zwierzęcej i roślinnej w Polsce. Już widzimy, że grupa posłów koalicji rządzącej złożyła taki projekt w Sejmie; on nie powinien być procedowany. Wzywają także do zaniechania wszelkich działań, które miałyby skutkować zwiększeniem kosztów produkcji, nakładaniem dodatkowych obowiązków na rolników czy też zakazywaniem, czy ograniczeniem produkcji wyrobów pochodzenia zwierzęcego, czy zwiększaniem kosztów ich produkcji, wprowadzaniem danin od produktów, czy wprowadzaniem różnego rodzaju zakazów reklamy tego typu produktów.

Szanowni państwo. To są działania, które będą służyły nie tylko rolnikom, ale także konsumentom, bo zwiększenie kosztów produkcji z jednej strony oczywiście odbije się na funkcjonowaniu gospodarstw rolnych, ale też odbije się na konsumentach. Więc wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby jednak skupić się na tym, żeby przyjąć pewne rozwiązania systemowe, ale takie, które będą wspierać produkcję rolniczą, będą wspierać też bezpieczeństwo i pewność produkcji.

Później, w dalszej części uchwały, rolnicy przechodzą do opisania najważniejszych postulatów, które pojawiły się na protestach. To jest oczywiście wprowadzenie całkowitego embarga na produkty rolno-spożywcze niespełniające przyjętych w Unii Europejskiej norm produkcyjnych – z Ukrainy oraz z pozostałych krajów spoza UE. Rolnicy opisują sytuację, wszystko to, o co też panowie posłowie się spierali. Opisują, jak to dokładnie było z zamykaniem granicy. To wszystko rolnicy bardzo dobrze wam wyłożyli w uchwale i warto to przeczytać, żeby po prostu wiedzieć, jak to dokładnie wyglądało.

Powiem tak: panowie wzywacie do tego, żeby rozmawiać merytorycznie. Rozmawiajmy merytorycznie – jak najbardziej. Prawda jest taka, że rząd może rozszerzyć rozporządzenie, które zostało przyjęte. Wystarczy dopisać po prostu kolejne produkty. Usiąść z rolnikami i ustalić, co powinno być objęte kolejnymi ograniczeniami.

Rozumiem, że ministerstwo też prowadzi w tym czasie rozmowy z Ukrainą. Bardzo dobrze, cieszę się z tego. Natomiast myślę, że rolnicy oczekują przede wszystkim konkretnej reakcji; nie takiej reakcji, tak jak pan poseł zgłaszał poprawkę do poprzedniej uchwały, że wzywamy, żeby rozmawiać z Komisją Europejską. To jest takie odkładanie tego na święty nigdy. Wiemy, jakie jest stanowisko KE i rolnicy też to wiedzą. Gdyby Komisja Europejska chciała utrzymać ograniczenia na granicy, to 15 września nie zdejmowałaby ograniczeń, tylko utrzymałaby je i przedłużyła. Sprawa jest prosta. Naprawdę czyny mówią więcej niż słowa.

Kolejnym postulatem jest sprzeciwienie się polityce klimatycznej Unii Europejskiej, która prowadzi do likwidacji polskiego i europejskiego rolnictwa. Rolnicy też wskazują, że w ciągu ostatnich dwóch lat zostało wywalczone odstępstwo od obowiązku ugorowania gruntów rolnych, a teraz Unia powinna całkowicie z tego wymogu zrezygnować. Słyszymy co prawda jakieś głosy, że odstępstwo znowu pojawi się w tym roku. Tylko, proszę państwa, to nie chodzi o to, żeby co roku obiecywać, że to będzie. Trudno nie wiązać tych obietnic Komisji z tym, że za kilka miesięcy mamy wybory do europarlamentu. Tylko co będzie po wyborach? Po wyborach Komisja, w zależności od tego, jaki będzie jej skład, ale niestety, wiele wskazuje na to, że będzie chciała wrócić do propozycji ugorowania. Dlatego jeszcze przed wyborami do europarlamentu powinien być całkowicie wycofany wymóg ugorowania w taki sposób, żeby już po prostu do niego nie wracać.

Kolejna sprawa, kolejny postulat, to jest oczywiście kontynuacja pomocy polskim rolnikom, czyli monitorowanie sytuacji w rolnictwie, zapobieganie ryzyku utraty płynności finansowej gospodarstw rolnych poprzez wprowadzenie systemowych działań i rozwiązań.

Proszę państwa – teraz zwracam się do polityków PSL, do pana ministra. Przecież przedstawialiście w swoim programie propozycje dotyczące chociażby funduszy stabilizacyjnych różnego rodzaju czy funduszy klęskowych; rozwiązań, które miałyby w jakiś sposób też tworzyć barierę ochronną. Myślę, że naprawdę warto nad tym pracować. Porozmawiajmy o tym na Komisji. Wczoraj też, przy innym co prawda temacie, ale też ten temat się pojawił. Myślę, że na to też rolnicy czekają, bo cały czas powtarzają, że im nie chodzi o kolejne dopłaty. Oni chcą rozwiązań systemowych po to, żebyśmy z jednej strony byli w stanie zapewnić odpowiednią wartość za sprzedane produkty, a z drugiej strony – żeby wzmocnić pozycję rolnika w łańcuchu dostaw.

Ku temu też idą projekty, które my składaliśmy: czy to lokalna półka, czy to ustawa hiszpańska. Jeżeli państwo uważacie, że te projekty w jakiś sposób muszą zostać poprawione, zmienione, to pracujmy nad nimi. Po prostu dyskutujmy o nich, pracujmy nad nimi. Natomiast nie może być tak, że rolnicy nawołują od dłuższego czasu do tego, żeby wprowadzić te rozwiązania, a my po prostu nawet nie dyskutujemy nad tym na Komisji, nie dyskutujemy o projektach ustaw, które zostały przygotowane wcześniej w ministerstwie.

Oczywiście jeśli chodzi o rekompensaty, to rolnicy wskazują też w uchwale, że rekompensaty nie rozwiązują problemów w rolnictwie, ale stanowią chwilową alternatywę dla zachowania płynności finansowej dla rolników. Niestety, czy to nam się podoba, czy nie, ale w tym momencie, zanim zostaną wprowadzone rozwiązania systemowe, to jest to jeden z niewielu sposobów, w jaki możemy pomóc rolnikom, żeby utrzymali płynność finansową.

Dlatego, szanowni państwo, na koniec uchwały znalazł się zapis, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej popiera protesty rolników w Polsce i w Europie. Myślę, że naprawdę tutaj nie powinno być jakichś kłótni co do tego. Wszyscy mówili – a słyszałam wypowiedzi przedstawicieli różnych grup politycznych – wszyscy mówili, że popierają te protesty. Myślę, że powinniśmy dać temu wyraz właśnie przyjmując tę uchwałę.

Ja też proszę o uszanowanie tego stanowiska rolników; o to, żeby nie zgłaszać do uchwały poprawek, które będą rozwadniały to, co rolnicy przedstawili, które będą gdzieś coś tam wprowadzały, nie wiem, przerzucały odpowiedzialność na to, kto ma zareagować w tej sytuacji. Naprawdę – apeluję o to, żeby uszanować stanowisko rolników, żebyśmy w zgodzie nad projektem pracowali, przyjęli go i po prostu odpowiedzieli na postulaty, które zgłosili rolnicy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram debatę ogólną o projekcie.

Proszę, pan poseł Szrot. Potem pan minister.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponuję, żebyśmy oszczędzili sobie gry pozorów ze strony koalicji rządzącej i fałszu o los rolników oraz rozpoczęli omawianie projektu nie od zdań wstępnych, tylko od punktu pierwszego. Wyłóżmy karty na stół od razu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jest pewna procedura, panie pośle, której musimy dotrzymać. Nie będziemy...

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Proponuję jej modyfikację.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Regulaminu Sejmu nie jesteśmy w stanie zmodyfikować.

Kto jeszcze chciał zgłosić się do dyskusji? Pan minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcę od razu odnieść się bezpośrednio do słów pani poseł Gembickiej, bo mówiła, że powinniśmy wystąpić nie o derogację, tylko o zmianę. Więc mam pytanie: czemu rząd, którego była pani członkiem, była pani wiceministrem, w 2023 r. nie wystąpił o zmianę do końca programu, czyli na lata 2023–2027, tylko wystąpiliście i dostaliście zgodę na jednoroczną derogację? Trzeba było od razu problem załatwić systemowo. W czym tkwił problem? W tym, że były wybory parlamentarne i chcieliście tylko na rok wyborów załatwić temat, a nie działać długofalowo. Mogliście wtedy zmienić wszystkie złe zapisy Europejskiego Zielonego Ładu, za które odpowiada komisarz Wojciechowski, a wystąpiliście tylko derogację.

Tak, jesteśmy za tym, żeby wprowadzać dobre zmiany dla rolników, przygotowywać dobre rozwiązania, ale to mogłaby mówić pani poseł w trzecim roku naszych rządów, a nie w trzecim miesiącu. Mieliście osiem lat na to, żeby wszystkie te zmiany przeprowadzić. I co? Na koniec dwutygodniowy rząd przedkłada pakiet niezrealizowanych obietnic, projektów, które nie zostały w żaden sposób z nikim skonsultowane. Gdzie była praca rządu przez osiem lat? Dzisiaj rolnictwo mogło być w zupełnie innym miejscu. Nie mielibyśmy protestów.

Rolnicy faktycznie o tym mówią, że nie chcą dopłat, a wy mieliście jedno lekarstwo – sypanie, dosypywanie pieniędzy i psucie rynku. Najpierw sprowadzenie ogromnej ilości zboża, a później zastanawianie się. Przecież zespół, którego byłem przewodniczącym, jasno pokazał, że rząd PiS tylko zastanawiał się nad tym, jak zboże do Polski sprowadzić, natomiast nie zrobił nic, żeby zboże wywieźć. Dzisiaj jest dyskusja o porcie i o tym, co powinno być zrobione, ale to nie zostało zrobione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Sachajko. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na początku dziwię się, że pani minister tak defetystycznie podchodzi do najbliższych eurowyborów mówiąc o tym, że Komisja Europejska będzie chciała wrócić do tego, co jest. No, tak od razu się poddawać, to niełądnie.

Ale bardziej mnie zasmuciła wypowiedź pana ministra Krajewskiego. Panie ministrze, państwo wygrali wybory obiecując coś rolnikom. Ponieważ PiS tego nie zrobił, to przegrał. Więc teraz przestańmy opowiadać, co można było zrobić, tylko niech państwo powiedzą, co państwo mogą zrobić. Ta uchwała naprawdę jest dobrze poukładana, obszerna i prosiłbym, żeby pan nie opowiadał, czemu rząd czegoś nie zrobił, bo państwo napisali pięć stron o tym, co państwo zrobią. Minął pierwszy miesiąc i jedyną ustawą rządową, która jest, to jest wpędzenie rolników w łapy lichwiarzy. To państwo potrafią zrobić. A gdzie ustawa kaucyjna, o której pan opowiadał prawie dwa lata?

A więc, panie ministrze, naprawdę rozmawiamy o poważnej rzeczy. Rzeczy, którą przygotowała strona społeczna. Ja potrafię politycznie opowiadać, że jedynym kamieniem milowym to było odsunięcie PiS od władzy i dlatego PiS nic więcej nie mógł zrobić. Tylko co to nam da na tej Komisji? Naprawdę pochylmy się nad uchwałą. Wydaje mi się, że nie należy w niej nic zmieniać. Przyjmijmy uchwałę tak, żeby rząd miał nawet może i za mocny mandat do tego, żeby negocjować. Przecież to nie jest ustawa, która musi być już, dzisiaj, teraz wykonana. Ale mandat dla rządu jest ważną rzeczą, żeby rząd mógł nawet z czegoś później zejść. Ale jak nie będzie z czego schodzić, to nie będzie możliwości negocjacji. Na tym polegają negocjacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Dolata i pan poseł Ryszard Bartosik. Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym polemizować z kolegą Jarkiem Sachajką, bo myślę, że w tej wypowiedzi pobrzmiewa przekonanie, że rząd chce rzeczywiście załatwić ten problem. Ale rząd tego nie chce i to widzieliśmy przy poprzedniej uchwale, gdzie wskazano wprost, że to właśnie chodzi o to, żeby zrzucić winę na Komisję Europejską. Nie będziemy z KE zadzierać, więc po co w ogóle cała sprawa?

Tutaj mamy podobną sytuację. Powiem szczerze, że jestem zdumiony wypowiedzią pana ministra Krajewskiego, bo to była wypowiedź takiego posła zagończyka, ale nie ministra. Poseł zagończyk po prostu występuje ze swadą, atakuje wszystkich wokół i to oczywiście jest taka, można powiedzieć, rola rytualna. Natomiast jak już jest się ministrem, a pan poseł Krajewski jest ministrem już od 13 grudnia.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Od 18 grudnia.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, 18 grudnia było powołanie. OK. No, to już minęło kilka miesięcy, więc dobrze byłoby, żeby pan poseł się zorientował, że teraz już pełni władzę wykonawczą i w związku z tym oczekujemy – my, ale przede wszystkim rolnicy – sprawczości. Z tego będziemy pana rozliczać, a nie z kwiecistych wypowiedzi, z pięknej polemiki, z przerzucenia wszystkich spraw na barki poprzednio rządzących, bo zobaczy pan, że jak pan się znajdzie w środowisku rolniczym, to pana wyśmieją. Za taką wypowiedź rolnicy by pana wyśmiali. Więc ja w trosce o pana sytuację nie chciałbym dopuścić do tego, żeby poniósł pan jakiś despekt na spotkaniach z rolnikami, to tak zalecam panu, żeby pan jednak uwzględnił to, że jest pan teraz ministrem i powinien pan działać. Ale jeśli pan oczywiście działać nie chce, tak jak powiedziałem na początku, bo takie jest stanowisko premiera Tuska, to wkrótce się przekonacie, gdzie się znajdziecie, idąc tak ślepo za premierem Tuskiem, jak do tego momentu idziecie. No i tyle. Rolnicy to ocenią. Rolnicy to ocenią.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dokładnie tak. Już ocenili, wychodząc na ulicę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Już ocenili.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ale to była wasza wina.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Ryszard Bartosik.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Najpierw chciałbym zwrócić się do pana ministra Krajewskiego. Panie ministrze. Niech pan uwierzy, że jest pan ministrem. Naprawdę jest pan ministrem, bo tu jest brak wiary. Jak pan pójdzie dalej tą drogą, to będzie potrzebna pomoc, być może psychologiczna, lekarska. Wiara jest potrzebna na takim stanowisku.

A wiara prowadzi do tego, że podejmujemy decyzje. Bo opowiadanie o tym, co było, to już jest sprawa nie na dziś.

Rzeczywiście, panie przewodniczący, rolnicy protestują. Są przez was pałowani. Widzieliśmy to wszyscy i nie opowiadajcie, że...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niech pan spokojnie używa tego sformułowania. Nasza formacja nikogo nie pałowała.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Panie przewodniczący, a dlaczego pan przerywa? Jak skończę, może pan podsumować moją wypowiedź.

Jeżeli tak będziecie podchodzić do sprawy, że rolnicy protestują przeciwko nie wiadomo komu, to oni za chwilę wam pokażą dokładnie, przeciwko komu protestują. Za te sprawy odpowiedzialność bierze rząd i rząd powinien podejmować decyzje.

Jeśli chodzi o tę uchwałę, to wyobrażałem sobie, że i pan minister, i cała Komisja po prostu uchwałę przyjmie przez aklamację, bo to jest uchwała rolników. Innej możliwości nie powinno być.

Natomiast jeśli chodzi o zarzuty dotyczące tego, że przedtem nie było uchwał, w poprzedniej kadencji. Szanowni państwo. Tylko dlatego, że był to Sejm ustawodawczy. Sejm X kadencji jest Sejmem uchwałodawczym. To wy żeście wprowadzili tę modę i te zasady, i podejmujemy tylko uchwały. Przedtem też nie potrzebowaliśmy takich uchwał, ponieważ tak, jak zdanie wcześniej powiedziałem, uchwalaliśmy ustawy. Ustawy, które były sprawczością, wnosiły coś do rolnictwa. Po drugie były rozporządzenia, jak rozporządzenie o zakazie przywozu wszystkich towarów do naszego kraju. Tego domagają się dziś rolnicy, a my jesteśmy ich głosem na Komisji rolnictwa.

Moim zdaniem wszystkie uchwały niewiele wnoszą, one mogą pomóc tylko rządowi. Bardzo źle się stało, żeście je odrzucili, bo to przez waszą poprawkę została odrzucona nasza uchwała, która też jest głosem rolników i bardzo proszę, abyśmy jak najszybciej przyjęli projekt uchwały, którą przedstawiła pani minister Anna Gembicka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dwa sprostowania, panie pośle. Po pierwsze nikt nie odrzucał tej uchwały. My jej nie odrzuciliśmy, tylko państwo ją wycofaliście.

Po drugie, nie życzę sobie, żeby pan mówił, że „wyście pałowali", bo to nie te czasy, że się mówi „wyście". Ja nikogo nie pałowałem, więc sobie nie życzę, panie pośle, tego typu sformułowań wobec mojej osoby. Dziękuję.

Pan poseł przewodniczący Piotr Głowski.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Ponieważ zmieniliście państwo rytm pracy naszej Komisji, wycofując uchwałę, nad którą chcieliśmy pracować, proponuję 15 minut przerwy w celu omówienia stanowisk.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ale panie przewodniczący, my już jesteśmy przy innej uchwale, tamto już przeszło, to o czym to jest? Nic się nie zmieniło.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Coś się zmieniło.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

W związku z poprzednią uchwałą już była przerwa, panie przewodniczący. Teraz już jesteśmy w drugim punkcie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy już wszyscy są gotowi? Wznawiam posiedzenie.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Zaczniemy od tytułu uchwały.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Czy można zabrać głos? Bo zgłaszałam się jeszcze przed przerwą. Jeszcze parę osób się zgłaszało.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, to jest ten moment, kiedy można zabrać głos. Która z pań poseł pierwsza? Pani poseł Sójka. Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Jeszcze parę osób się zgłaszało.

Panie przewodniczący, ja też krótko chciałam powiedzieć, bo pan minister cały czas wraca do tego, co było, co PiS zrobił, a czego nie zrobił. Szanowni państwo. Wy naprawdę rządzicie już od ubiegłego roku od grudnia. Przed wyborami w zasadzie mówiliście, że prawie jesteście gotowi. Mówiliście, że trzeba wprowadzić system kaucyjny. Mówiliście, że paliwo będzie po 5,19 zł. Spodziewam się, że rolnicy naprawdę i ja też ucieszymy się, jak paliwo będzie po 5,19 zł. Na pewno w rolnictwie, szczególnie teraz, będzie to duży plus.

Naprawdę macie moc sprawczą. Wprawdzie uchwałami zrobiliście już bardzo dużo, ale też możecie już w końcu zaprezentować jakieś ustawy, żebyśmy mieli nad czym pracować na Komisji. Szanowni państwo. Mówmy szczerze, mówmy bez ogródek i jeżeli obiecaliście, a obiecaliście różne rzeczy przez osiem lat, a szczególnie w ostatnim roku, to dzisiaj macie naprawdę szansę, żeby je zaprezentować. Na pewno jesteście przygotowani i możecie dzisiaj zacząć nad tymi rzeczami działać. Ustawami, nie tylko uchwałami. Ustawami.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chciałem tylko wyjaśnić, że jutro odbywają się rozmowy grup rolników w kancelarii premiera, to znaczy z premierem i z ministrem rolnictwa. W weekend trwają rozmowy pana ministra z różnymi stronami, które są zaangażowane w sprawę rozwiązania problemu granicznego. Myślę, że w najbliższym czasie to, o co pani poseł prosi czy sugeruje, będzie w formie publicznej przedstawione przez ministra rolnictwa i pana premiera.

Pani poseł Anna Gembicka. Proszę bardzo.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze chciałabym się odnieść do różnych głosów, które się pojawiały, też do tego, co mówił pan minister Krajewski. Panie ministrze. Ugorowanie było też jeszcze w poprzednim roku, nie tylko w roku wyborczym. W 2022 r. chyba żadnych wyborów nie było, o ile dobrze pamiętam. Tak, że zarzut nietrafiony.

Natomiast szanowni państwo, wy teraz macie absolutnie wyjątkową sytuację. Mamy największe od 20 lat protesty rolników. Mało tego, rolnicy protestują w całej Unii Europejskiej. Przepraszam, powiem wprost: lepszej okazji nie będzie do tego, żeby na forum unijnym wywalczyć dobre zmiany dla rolników. Dlatego nam chodzi o to – i rolnikom przede wszystkim chodzi o to – żeby po prostu podjąć odpowiednie działania. Jeżeli my słyszymy też od komisarza Wojciechowskiego, że jakieś wezwania kieruje do niego Donald Tusk, a tak naprawdę nikt nie przedstawił konkretnych postulatów, no to coś jest chyba nie tak.

Natomiast jeśli chodzi o wszystkie projekty, które przyjmowaliśmy w ostatnich ośmiu latach, to jest pan w ministerstwie, ma pan dostęp do wykazu wszystkich projektów. Proszę zobaczyć, ile było przyjmowanych projektów, jakie były rozwiązania, co zostało wprowadzone, bo naprawdę tych kwestii było bardzo dużo, które trzeba było poprawić, uregulować. Dostał pan też sprawozdanie, które wam zostawiliśmy. Mam nadzieję, że pan je przeczytał i zapoznał się z nim, żeby po prostu nie powtarzać takich głupot.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie dopłat, to użyję takiego porównania: jak się pali stodoła, to najpierw wypadałoby pożar zgasić, a później myśleć, że może trzeba z innych materiałów ją zbudować. Więc dlatego w pierwszej kolejności trzeba było zastosować pomoc finansową. Natomiast w dalszej kolejności – przygotować, zaprezentować pro-

jekty systemowe, które zostały też zaprezentowane. Część z nich, panie ministrze, co też można łatwo sprawdzić w ministerstwie we wszystkich wykazach, zostało zgłoszonych. Niektóre nawet już trafiły do Sejmu. Natomiast Sejm z racji tego, że już kończyła się kadencja, po prostu nie miał czasu się nimi zająć. Ale to nie wynikało z tego, że była jakaś blokada, czy że ktoś nie chciał nad nimi pracować, tylko po prostu były wybory parlamentarne.

Natomiast też pamiętam z kampanii wyborczej, jak pana kolega, pan minister Kołodziejczak mówił, że on z Brukseli nie wyjedzie, dopóki nie załatwi ceł, nie załatwi innych rzeczy. No i co? Pojechał w ogóle do Brukseli? Powiem tak: ja wam, państwu z PSL, naprawdę współczuję, bo Platforma dała wam konia trojańskiego do ministerstwa, żeby po prostu rozwalał wasze prace, żeby wam podkładał nogi i niestety, po prostu wy na tym cierpicie. Ja to wszystko rozumiem. Natomiast, proszę państwa, trzeba jednak honorować też swoje obietnice z kampanii wyborczej.

Na ostatnim spotkaniu rolnicy pytali ministra Siekierskiego, co z tym paliwem po 5,19 zł? No i słusznie. A on się zapytał, na jakiej podstawie mamy dopłacić? Oni odpowiedzieli: na takiej podstawie, na jakiej to obiecywaliście w kampanii wyborczej. Niestety, to nie są już te czasy, że można było naobiecywać wszystko i ludzie później nie oczekiwali realizacji obietnic.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Czy są inne uwagi do tytułu ustawy? Pan poseł Bogucki. Przepraszam, uchwały.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Jeśli nie pasuje wam zamykanie granicy, no to może ja pomogę odszukać panu ministrowi waszą ustawę, dotyczącą systemu kaucyjnego, o której prawie półtora roku temu mówiliście, że już macie ją gotową. No i złóżcie ją w końcu jako projekt rządowy, to pójdzie szybkim trybem i będzie bardzo szybko przyjęta; bo jak my ją złożymy, to znów trafi do zamrażarki. Więc zaginęła gdzieś, panie ministrze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są...

Panie ministrze, ale bardzo krótko, bo chcemy już procedować uchwałę. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W żaden sposób nie odnosiłem się do uchwały, bo uważam, że uchwała powinna być przyjęta.

Natomiast odnosiłem się do pytań i słów, które padały pod moim adresem. Jeśli mówimy o paliwie, to dzisiaj przy dopłacie, przy zwrocie 1,46 zł, to paliwo dla rolników jest po 5,14 zł. Jeżeli złożą wnioski to jest mniej niż 5,19 zł, o których ciągle powtarzacie. Kolejne założenia będą realizowane.

Mówiliście, że odnoszę się do przeszłości. Cóż, jest związek przyczynowo – skutkowy i do tego nawiązałem.

Nie wiem, panie pośle Dolata, jak mam mówić jako minister. Czy mam używać innego języka? Mówię o tym, co jest, co zastałem w ministerstwie i do czego muszę się odnieść. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Nie zauważyłem żadnych uwag do tytułu uchwały. Stwierdzam, że tytuł uchwały został pozytywnie rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do kolejnych akapitów. Mam propozycję, aby akapity podzielić w sposób następujący. Pierwszy akapit zaczyna się od „W Polsce", kończy się ostatnim myślnikiem – „produktów pochodzenia zwierzęcego". Drugi akapit rozpoczyna się od „Mając na uwadze", a kończy na punkcie „spoza granic Unii Europejskiej". Trzeci akapit to punkt drugi. Czwarty akapit – punkt trzeci. Piąty akapit mówi o poparciu protestujących rolników.

W związku z tym przystępujemy do realizacji w tym zakresie. Bardzo proszę o uwagi do akapitu pierwszego.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie. Otóż zawsze staram się być w polityce uczciwy, rzetelny; przynajmniej próbuję być i zgadzam się zupełnie z tym, że protesty polskich rolników są jak najbardziej uzasadnione. Przykro mi i przepraszam każdego rolnika, który ucierpiał w przedwczorajszych starciach z policją. Trudno jest mi jednoznacznie ocenić, kto zawinił; na pewno nie polscy rolnicy. Ale jedno jest pewne – tam pojawiły się osoby, które doprowadziły do prowokacji. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy popełnili wykroczenia, zostaną odpowiednio ukarani. Głęboko w to wierzę, że nie będą to polscy rolnicy, bo oni przyjechali w obronie swoich interesów.

Ale żeby uchwała oddawała prawdę, to w związku z tym proponuję następującą poprawkę. Oczywiście zapewniam państwa, że po przyjęciu tej poprawki będę głosował za przyjęciem uchwały.

Poprawka: „W związku z ogromnymi zaniedbaniami w zakresie polityki rolnej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich kilku latach, co doprowadziło do dramatycznej sytuacji polskich rolników, w Polsce od 24 stycznia 2024 r. trwają największe od 20 lat strajki rolników" – dalszy tekst taki, jaki jest w akapicie pierwszym.

Myślę, że dość jasno wyraziłem swój pogląd. Zagłosuję za przyjęciem uchwały, a moja poprawka jest odzwierciedleniem prawdy, bo nie udawajmy na posiedzeniu Komisji, że problem zaczął się wczoraj, przedwczoraj, 15 października. Nie, on się zaczął dwa lata temu i za to pełną odpowiedzialność ponosi rząd PiS. Jeśli chcemy, żeby uchwała odzwierciedlała rzeczywistość i prawdę, to proszę bardzo – jak już wkradła się polityka, bo niewątpliwie do tej uchwały wkradła się polityka, ale nie przeze mnie wprowadzona, to już do końca powiedzmy, ale uczciwie i rzetelnie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę. Jest kilku posłów chętnych do zabrania głosu.

Pierwszy pan poseł Jacek Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myśmy to wielokrotnie podkreślali i mówiłem to na pierwszym posiedzeniu Komisji podczas tego posiedzenia Sejmu, że to jest projekt przygotowany przez przedstawicieli rolników. Projekt nie był przygotowany przez organizacje rolnicze. Na pewno nie był przygotowywany przez żadną partię. To rolnicy z blokad, ci, którzy organizowali poszczególne blokady w Polsce, komunikowali się ze sobą, przygotowali ten projekt i przesłali nam, posłom. Wiem także, że przekazali chyba panu ministrowi Krajewskiemu, przekazali innym przedstawicielom rządu i parlamentu, wszystkim opcjom, do przyjęcia.

A więc poprawianie projektu po rolnikach... Gdyby chcieli zapisać to o rządzie PiS, zapisaliby. Poprawianie rolników przez nas, polityków, jest nie na miejscu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę, panie pośle, wykorzystywać swojej pozycji przewodniczącego i polemizować, ale pod przedstawionym projektem są podpisani członkowie partii politycznej, a nie rolnicy, a rolników trudno znaleźć na tej liście.

Pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Bo Komisja nie chciała przyjąć tego projektu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja nie słyszałem o czymś takim, panie pośle. Niech pan nie stawia takiego zarzutu.

Pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo. Ja bym jednak prosił pana posła Sosnowskiego, żeby wycofał zgłoszoną poprawkę, bo jeśli to jest efekt piętnastominutowej przerwy, o którą poprosiliście,

to znaczy, że w czasie przerwy rozmawialiście o sposobie po prostu wyrzucenia do kosza tego projektu uchwały. To jest oczywiste, prawda? Więc taka poprawka oznacza, żeby wy w ogóle nie chcecie przyjęcia żadnej uchwały i że idziecie w takim kierunku, żeby nie rozmawiać o postulatach rolniczych. To, co powiedział pan poseł Bogucki, jest oczywiste.

Jeszcze jest jeden aspekt, bo też wcześniej to się pojawiło, jeśli chodzi o protesty i to, co się działo, o tej prowokacji inspirowanej zapewne przez ministerstwo spraw wewnętrznych. To jest przecież prowokacja nie przeciwko PiS, tylko przeciwko PSL. To jest oczywiste. To jest prowokacja Platformy w kontekście wyborów samorządowych. Elektorat Platformy popiera tego typu brutalne rozstrzygnięcia w stosunku do PiS, w stosunku do protestów rolników i to Platformie nie szkodzi. Natomiast oczywiście, że szkodzi PSL. Jeśli wy tego nie widzicie, to jesteście jak dzieci błądzące we mgle.

Więc myślę – również w kontekście tych wydarzeń – naprawdę myślę, że pan poseł Sosnowski, który mówił, że chciałby zawsze występować merytorycznie i że tak bardzo się stara, to w ramach tego starania dobrze byłoby, żeby tę fatalną dla siebie poprawkę wycofał. Bo poprawka obnaża niechęć do spełnienia postulatów rolniczych, a ja mam głęboką nadzieję, że jednak Polskie Stronnictwo Ludowe ma jeszcze jakiś elektorat wśród rolników i w wyniku tego typu działań elektorat zapewne utraci. Powiedzmy tak: z politycznego punktu widzenia dla PiS to nie jest najgorsze, natomiast myślę, że generalnie dla sprawy, dla tego, żeby postulaty rolników były zrealizowane, to warto jednak, żebyście powalczyli. Może wspólnie byśmy powalczyli.

Mówię to też w kontekście wypowiedzi pana przewodniczącego Głowskiego, który wykazywał zdziwienie, że w poprzedniej kadencji nie było uchwały wspierającej działania rządu PiS. Uchwały nie było nie dlatego, że posłowie PiS tego nie chcieli, tylko że była totalna opozycja, która krytykowała wszystko, absolutnie wszystko, co rząd PiS robił, bez rozróżnienia, co ewentualnie jest sensowne. Były też pewne błędy, ale wy krytykowaliście totalnie wszystko, więc takiej możliwości nie było.

Dzisiaj macie wyjątkową sytuację, że PiS jest opozycją merytoryczną i chce w wielu aspektach wspierać obecny rząd. Myślę, że my akurat tutaj jesteśmy sojusznikami. My, czyli Prawo i Sprawiedliwość i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W mojej pierwszej wypowiedzi apelowałem o to, aby jednak na rolnictwie i na tych uchwałach nie robić taniej polityki.

Ta poprawka, panie pośle Sosnowski, jest po prostu totalnie nieuczciwa. Niech pan posłucha swojego ministra Sawickiego, który mówił panu trzy miesiące temu, żebyście nie brali ministerstwa rolnictwa, bo właśnie prawo dotyczące rolnictwa jest pisane w Brukseli. Pan nie pamięta, co on państwu mówił? Proszę sobie odtworzyć. On to mówił w wielu audycjach, że rozwiązania, które są w tej chwili w rolnictwie, wynikają właśnie z polityki Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. A w Parlamencie Europejskim to państwo od wielu kadencji rządzą i właśnie państwo te rzeczy robią. Więc poprawka jest po prostu haniebna i pan, jak widać, nie ma nic wspólnego ani z uczciwością, ani z rzetelnością.

Dobrze by było, bo państwo współrządzą, żeby państwo nie apelowali o to, żeby znaleźć prowokatorów, bo już w internecie strona społeczna znalazła i zidentyfikowała tych prowokatorów. To były osoby, które kiedyś występowały w mundurach. Więc trzeba byłoby nie opowiadać, tylko to zrobić, bo wracają państwo do swoich wcześniejszych rządów, 2007–2015, kiedy takie prowokacje były na porządku dziennym. Więc naprawdę prosiłbym, żeby wycofać się ze zgłoszonej poprawki, przyjąć uchwałę, tak jak ona została zaproponowana i nie robić taniej polityki mówiąc, że to tamci.

Państwo, powtórzę panu, przygotowali pięć stron o rzeczach, które trzeba zrobić w rolnictwie. A co przygotowali państwo jako pierwszą ustawę jako PSL i rząd? Wepchnięcie rolników w łapy lichwiarzy. Gdzie są rozwiązania merytoryczne, o których państwo mówili, nawet w 2019 r.? Pokazywałem wczoraj z mównicy, że państwo te same punkty

cały czas opowiadają od lat, tylko ich nie realizują. To jest kolejna kadencja, kiedy państwo ich nie chcą zrealizować, tylko podburzać rolników.

Dlatego jeszcze raz spokojnie, grzecznie proszę o wycofanie się z tej poprawki. Przyjmijmy uchwałę taką, jaka jest. Chcą państwo doprowadzić do tego, aby PiS wycofał uchwałę – po to tylko, bo państwo uderzają uchwałą w nich, co jest nieprawdą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Zapisanych mam dwóch posłów. Pan przewodniczący Gwiazdowski, pan poseł Krzysztof Ciecióra. Zamykam listę.

Poseł Robert Telus (PiS):

No nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Telus.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Czy będę się mogła odnieść?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale pani już mówiła.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale w sprawie (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak.

Pan poseł przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle Sosnowski. Strajki rozpoczęły się 24 stycznia. To wy od tego czasu rządzicie, nie PiS. Natomiast czy PiS rządziło w Niemczech, we Francji, gdzie były i są protesty rolników? Chyba tam PiS nie rządziło. Więc obarczanie całą winą, odpowiedzialnością i mówienie, że to były złe rządy PiS – mija się pan chyba z celem.

Wybuch wojny na Ukrainie to nie była chyba wina Polski. Zniesienie cła na import towarów z Ukrainy to nie była chyba wina Polski, tylko wina Komisji Europejskiej, która je zniosła. Obecnie mówimy o tym. W ciągu ostatnich dwóch dni została podjęta decyzja, że do 2025 r. cło dalej będzie zniesione. To też jest wina PiS? Nie oszukujmy się, to nie jest wina rządów PiS i zaniechania. Rolnicy zaczęli strajkować, jak przestał rządzić PiS.

Proszę państwa. Dajcie konkretnie rozwiązanie dla polskiej wsi, bo spotykacie się co tydzień, proponujecie jakieś rozwiązania. Zobaczymy, co wyjdzie z jutrzejszych rozwiązań, z jutrzejszego spotkania. To, że ugorowanie zostanie zniesione ewentualnie na rok, na dwa czy ewentualnie środki ochrony roślin zostaną ograniczone? Na to rolnicy nie czekają. Rolnicy czekają na konkretne rozwiązania. Rolnicy czekają na pomoc finansową, przede wszystkim w związku z tym, że jest wojna i są inne skutki, które to powodują.

Tak że nie składajmy winy na rząd PiS, bo Polska wieś dobrze oceniła rządy PiS, co pokazała w wyborach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Ciecióra.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Dziękuję, ja rezygnuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł rezygnuje.

Pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jestem zaskoczony tym, co się dzieje na Komisji. Jednak widzicie, drodzy państwo, pan przewodniczący na początku mówił, żebyśmy rozmawiali merytorycznie, a nie politycznie. A przecież poprawka jest tak bardzo polityczna, że to aż boli; aż boli wszystkich rolników. Przecież w naszych uchwałach nie było nic politycznego.

Oczywiście moglibyśmy powiedzieć, że przez te trzy miesiące nie zrobiliście nic dla polskiego rolnictwa. Nie złożyliście żadnej ustawy, dotyczącej polskiego rolnictwa. No, oprócz tego, żeby wepchnąć polskich rolników w ręce lichwiarzy i nic więcej żeście nie złożyli. Nawet nie było żadnej dyskusji, chyba była tylko raz dyskusja na posiedzeniu rządzie na temat rolnictwa. Taka oficjalna, która była w notatkach.

Nic nie zrobiliście w sprawie embarga, więc tak naprawdę… Pan przewodniczący Plocke mówi: nie wolno jednostronnie wprowadzać embarga. To, co w tej chwili obowiązuje w Polsce, to jest jednostronnie wprowadzone przez nas embargo na zboża i produkty zbożowe. To jest jednostronne, przez nas wprowadzone, przez Polskę, bo my byliśmy odważni, bo my nie baliśmy się podejmować trudnych decyzji. Sami wtedy żeście nas wpychali w Polexit, że to my chcemy wyprowadzić z Polskę z UE, ale my baliśmy się o polski interes. Walczyliśmy dla polskiego interesu. A wy boicie się tylko Unii Europejskiej.

To, co zrobił przed chwilą poseł Sosnowski, jest po prostu żenadą; wielką żenadą, panie pośle. Ja po prostu po panu nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy.

My rozmawiamy merytorycznie. Wiemy o tym, że trzeba tę sprawę załatwić. A wy nie robicie nic, tylko zrzucacie przez 30 dni... Tak dla porównania panu powiem. Zostałem ministrem 6 kwietnia, a 15 kwietnia już wprowadziliśmy embargo na wszystkie produkty; na wszystkie produkty z Ukrainy, bo nie baliśmy się UE. A wy się boicie. Ani nic nie zrobiliście w sprawie Ukrainy, ani nic nie zrobiliście w Zielonym Ładzie. Czytałem wasze teksty i zresztą wasze głosowania, waszych europosłów, wczoraj i kilka dni temu, także pani Róży Thun, to też jest wasza pani europoseł – głosowania za klimatem, głosowania za rozwiązaniami klimatycznymi... Ona głosowała za tym, żeby wprowadzić wyłączenia około 10% gruntów ornych i zrobić z nich grunty zalewowe. To jest teraz głosowane. Nie w 2015 r., w 2021 r., tylko teraz to jest głosowane.

Nie wprowadziliście żadnej dopłaty pomocowej, rekompensaty. A pan jeszcze próbuje kpić, panie ministrze, to jest po prostu żenadą, że my wprowadzaliśmy dopłaty. Tak, wprowadzaliśmy, bo jest wojna. Pomogliśmy rolnikom przetrwać w 2023 r., bo pomogliśmy się pozbyć zboża ze spichlerzy. To było po to zrobione. Nie baliśmy się wypłacić ponad 10 mld zł w zeszłym roku, a w sumie na pomoc przeznaczyliśmy 15 mld zł. Nie baliśmy się dać kredytów dwuprocentowych, a wy nawet nie złożyliście wniosku do UE. I wy dziś śmiecie mówić, że to są zaniedbania rządu PiS? Przez trzy miesiące nie zrobiliście nic dla polskiego rolnika; jedynie co, to piękna, uśmiechnięta Polska, piękne naklejki na swoich garniturach i mówicie: nic się nie dzieje. A co robicie? Pałujecie rolników. To jest wstyd. Po prostu rolnicy wam tego nie zapomną.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeszcze raz apeluję do wszystkich, żeby nie mówić „pałujecie" i nie „wy pałujecie", bo tak samo można to skierować, panie pośle, do pana, bo pan też reprezentuje to państwo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Wstydzę się...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Jarosław Rzepa. Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, ja się za to wstydzę, co zrobił rząd w tej chwili w sprawie rolników. Ja się za to wstydzę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Jarosław Rzepa. Proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście. Z uwagą przeczytałem całą treść uchwały. Oczywiście zgadzam się całkowicie z intencjami zawartymi w poszczególnych akapitach. Być może, że niektóre elementy stylistyczne można byłoby zmienić, ale to nie jest oczywiście najważniejszy temat i intencja uchwały. Myślę, że jak najbardziej jako Komisja powinniśmy uchwałę przyjąć i przedstawić pod głosowanie Wysokiej Izbie.

Natomiast, szanowni państwo, rzeczywistości nie da się zakłamać i w pełni zgadzam się z poprawką, zgłoszoną przez mojego kolegę Zbyszka Sosnowskiego. Szanowni państwo, wy próbujecie bardzo sprytnie uciekać od tego, że przez ostatnich osiem lat rządziliście i żeście żadnych złych projektów typu „piątka" nie zgłaszali, nie akceptowaliście zasad Wspólnej Polityki Rolnej na obecną kadencję. To nie wy, to nie wasz komisarz, to nie wasi ministrowie to zrobili.

Dlatego wszyscy, drogie panie i panowie posłowie, którzy zabieraliście głos... Myślę, że to jedno zdanie jest tylko i wyłącznie zdaniem prawdziwym. Natomiast najważniejsze jest to, co jest poza tym zdaniem. Jeżeli wam naprawdę zależy na tym, żeby Sejm Rzeczypospolitej przyjął tę uchwałę, to musicie również zgodzić się z tym, coście po prostu zrobili albo właściwie nie zrobili.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł wnioskodawca chciała się odnieść. Bardzo proszę, pani poseł. Zamykamy już dyskusję. To ostatni głos.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Jeszcze strona społeczna chyba chciałaby się odnieść, panie przewodniczący. Myślę, że jednak warto wysłuchać strony społecznej.

Wiecie państwo co? Jestem na bieżąco w kontakcie z rolnikami, którzy tworzyli tę uchwałę i dostałam taką wiadomość: wojenka między partiami, a nie zajęcie się sprawą. Tak to wygląda z waszej strony.

Głos z sali:

Raczej z waszej.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie pośle Sosnowski. Wstyd. Wstyd, niech pan się wstydzi wobec wszystkich rolników, zwłaszcza rolników z naszego województwa kujawsko-pomorskiego. Pan honoru nie ma, że pan robi takie rzeczy, żeby zablokować przyjęcie uchwały, przygotowanej przez rolników.

Głos z sali:

Ale my nie chcemy blokować.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Tekst przygotowali rolnicy. To rolnicy prosili, żeby nie wprowadzać żadnych uwag, żadnych poprawek. Będzie się pan po prostu tłumaczył przed nimi przez cały czas, a ja na każdym spotkaniu będę przypominać, że pan poseł Sosnowski jest odpowiedzialny za to, żeby tę uchwałę po prostu utrącić. Taka jest prawda.

Pan zawsze bardzo dużo i pompatycznie mówi. Znam pana wystąpienia o różnych wartościach; a prawda się sprowadza do tego, że po prostu nie chcecie spełnić postulatów rolników.

Szanowni rolnicy. Zobaczcie, co się dzieje. Najpierw skierowali uchwałę na piątek, bo już dzisiaj nie ma głosowań. Teraz wrzucają poprawkę, żeby waszą uchwałę gdzieś zepchnąć, zrobić z niej po prostu wojenkę polityczną. Zastanówcie się państwo nad sobą. Naprawdę to nie jest moment na to, żebyśmy się wykłócali, bo my też możemy wyciągać, co wy przez waszych osiem lat robiliście, jakie były zaniedbania.

Głos z sali:

Do zaborów.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Chociażby kwestie... Dokładnie – do zaborów. Tak, możemy wyciągać, po prostu cofnąć się. Potem się cofnę do rządów lewicy...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

I do Mieszka I.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

A potem... Dokładnie, dokładnie, panie pośle. Tylko że to wy to robicie.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Do ZSL.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dokładnie, do ZSL, do komuny, do... Naprawdę możemy się cofnąć do chrztu Polski nawet. Jak chcecie, proszę bardzo. Możemy tak robić.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proponuję, żebyśmy jednak szli do przodu, a nie do tyłu.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Natomiast, proszę państwa, jeszcze raz apeluję i zastanówcie się nad tym dobrze, co teraz zrobicie. Abyście przyjęli uchwałę w takim kształcie, w jakim ją przygotowali rolnicy, bo naprawdę to jest bardzo ważne. Oni mają naprawdę już święcie dosyć tego, że my cały czas tylko przerzucamy się tym, że ta strona polityczna czy tamta strona polityczna jest winna.

Niestety, na początku, w Parlamencie Europejskim, jak były kwestie otwarcia granicy z Ukrainą, wszyscy widząc potrzebę, że trzeba Ukrainie pomóc, idąc takim tokiem myślenia, wszyscy takie rozwiązanie popierali. A to się obróciło przeciwko nam. To się obróciło przeciwko polskim rolnikom.

A więc naprawdę pójdźcie po rozum do głowy. Apeluję jeszcze raz, żeby wycofać te poprawki, żeby przyjąć uchwałę w kształcie, w jakim ją przygotowali rolnicy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Dopuszczam tylko jeden głos, bo już zamknąłem listę mówców.

Ze stroną społeczną uzgadniałem, że będzie odpowiedni moment, gdy pan zabierze głos.

Pan poseł Sosnowski. Proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Po pierwsze, odniosę się do zarzutów. Jeden z posłów zasugerował, że to jest wynik pracy piętnastominutowej przerwy. Pan przewodniczący Telus jest świadkiem, że przedstawiłem mu tę poprawkę, zanim poszliśmy na przerwę.

Po drugie, jednoznacznie oświadczyłem, że w pełni poprę tę uchwałę. W pełni – w zakresie merytorycznym. Natomiast jako poseł obecnej kadencji nie zamierzam na siebie brać odpowiedzialności za zaniedbania poprzedników i tylko dlatego... Drodzy państwo. Dzisiaj jako poseł koalicji rządzącej biorę na siebie, zgodnie z uchwałą, bardzo wiele zobowiązań i działań, które trzeba będzie podjąć i ponieść ich konsekwencje. Więc panowie, rzeczywiście nie udawajcie... Przepraszam, panie i panowie posłowie, nie udawajcie, że nadmierny import zboża to jest wynik obecnych rządów. Trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność, jeśli chcemy być uczciwi. Mnie chodzi tylko o uczciwość.

A pani poseł, pani poseł Anno, proszę mnie nie straszyć. Ja z podniesioną głową pójdę do rolników i uczciwie będę im to wyjaśniał. Jeszcze raz powtarzam, żeby ktoś potem tego nie wykorzystał – w pełni poprę merytoryczną część uchwały.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

A która nie jest merytoryczna?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o przygotowanie się do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zgłoszonej przez pana posła Sosnowskiego? Kto jest przeciwko poprawce? Kto się wstrzymał?

Czekamy, jeszcze nie zamykam. Czy ktoś ma problemy z oddaniem głosu? Nie ma. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 31 posłów. Za poprawką było 17 posłów, przeciw – 14, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Stwierdzam również przyjęcie akapitu pierwszego i rozpatrzenie przez Komisję.

Pan poseł przewodniczący Piotr Głowski. Proszę.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ponieważ przyłączam się do głosu, żebyśmy przyjęli tę uchwałę, proponuję przejście do głosowania nad całością uchwały z przyjętą poprawką.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jest sprzeciw wobec sposobu procedowania.

Pan poseł zgłosił wniosek, abyśmy odbyli głosowanie nad całością uchwały. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Proszę. Kto z pań i z panów posłów...

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący. Wnioskodawca chce zabrać głos.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Jako wnioskodawca chcę się odnieść.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Panie przewodniczący. Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wniosek formalny. Proszę o głosowanie.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Są poprawki.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Panie przewodniczący, chcę zabrać głos.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Będzie pan miał okazję.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Nie. Chcę zabrać głos teraz.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie pan tu rządzi.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Stowarzyszenie Obrony Praw Rolników też.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Jestem rolnikiem i chcę zabrać głos.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Też jestem rolnikiem i ja teraz prowadzę obrady.

Bardzo proszę o głosowanie.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Jakie głosowanie? Mamy poprawki.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wniosku formalnego pana posła o zmianę procedowania. Potem będzie dyskusja.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale są jeszcze poprawki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Mamy jeszcze poprawki. Chcemy zgłosić poprawki.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Nie może pan przewodniczący zamknąć...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Pytanie do Biura Legislacyjnego. Jeżeli są jeszcze poprawki i chcemy zgłosić te poprawki, to czy możemy zamknąć dyskusję? Czy możemy przejść do głosowania nad całością? Bardzo proszę. Pytanie do panów.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Bez wysłuchania poprawek?

Legislator Jarosław Lichocki:

Zmiana sposobu procedowania nie może uniemożliwić prawa do zgłoszenia poprawek.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Legislator Jarosław Lichocki:

Posłowie mają prawo do zgłoszenia poprawek i takie prawo należy uszanować. Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zgoda, ale wniosek przegłosujemy. A później będą poprawki...

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Nie. Nie można przegłosować.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

To przyjmijmy poprawki, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Po zgłoszeniu poprawek może pan przegłosować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę jeszcze raz Biuro Legislacyjne.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Po zgłoszeniu poprawek.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak jak powiedziałem, jeżeli zmiana sposobu procedowania uniemożliwi zgłoszenie poprawek… Bo teoretycznie można sobie wyobrazić także możliwość zgłaszania poprawek w trybie rozpatrywania uchwały in extenso, czyli w całości. Czyli jeżeli pan przewodniczący pyta, czy są uwagi, poprawki do tekstu uchwały, wówczas jest moment na ich zgłoszenie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dokładnie tak zamierzam zrobić. Propozycja pana posła polegała tylko na tym, że nie będziemy rozpatrywać akapitami, tylko całą ustawę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Zmiana tego trybu, jeżeli jest możliwość poprawek...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wtedy będzie możliwość zgłaszania poprawek.

Szanowni państwo. Nikt nikomu nie zamknie drogi.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Panie przewodniczący, był podjęty wniosek o głosowanie akapitami.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę o przegłosowanie wniosku pana posła, a później będziemy zgłaszać poprawki.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Nie no, nie można, pan słyszał…

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie, ludzie, co wy robicie. Wniosek o zamknięcie...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie ma żadnego wniosku o zamknięcie, panie pośle. Wniosek jest tylko o przejście do głosowania…

Głos z sali:

Bez poprawek.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, nie. Będą poprawki.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale taki był wniosek.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proszę uściślić wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wiem, jaki był wniosek i wiem, co poddaję pod głosowanie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale ludzie chcą wiedzieć, co głosują.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Więc ja to ogłoszę. Niech pan mi nie przerywa.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Panie pośle.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Głosowanie będzie polegało na tym, że będziemy rozpatrywać nie akapitami, tylko całość. A po tym głosowaniu będą składane poprawki.

Bardzo proszę o głosowanie. Kto jest za tym wnioskiem? Ja przeczytałem, wyartykułowałem wniosek.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale nad jakim wnioskiem?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przed chwilą czytałem. Jakby pani poseł...

Poseł Anna Gembicka (PiS):

To proszę jeszcze raz przeczytać.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Ja zupełnie nie rozumiem, co pan czytał.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Nie rozumiem, co pan przeczytał.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Panie przewodniczący, jako rolnik powiem wprost: czuję się zażenowany sposobem procedowania naszej uchwały. Naszej – podkreślam – naszej. Nie waszej. Nie macie prawa wprowadzać żadnych poprawek. My spisaliśmy tę uchwałę i chcemy, żeby przeszła w takiej a nie w innej formie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To będziemy odrzucać poprawki, proszę pana.

Głos z sali:

Jedną przyjęto.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jedna jest przyjęta. Tak.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale nad tym czym?

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Ale nad czym? Niech pan przewodniczący powie, nad czym mamy głosować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Trzeci raz.

Będziemy głosować za zmianą prowadzenia, że nie będziemy rozpatrywać uchwały akapitami, tylko jako całość. Po przegłosowaniu tego wniosku będzie czas na zgłaszanie poprawek.

Rolnik Krzysztof Olejnik:

Panie przewodniczący, czy pan rozumie, co ja powiedziałem? Żadnej poprawki.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niech pan się zwróci do wnioskodawców, którzy nie chcą poprawek.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale to wy zgłosiliście poprawki.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 31 osób. Za było 17, przeciw – 14, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że będziemy rozpatrywali uchwałę jako całość, a nie akapitami. W związku z tym proszę o zgłaszanie poprawek do całości uchwały.

Pani poseł Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, chciałabym zgłosić jeszcze jeden wniosek. W zależności od tego, jaka będzie sytuacja – także drugi.

Wniosek o przerwę do dnia poprzedzającego kolejne posiedzenie, żebyśmy mogli zaprosić wszystkich autorów. Abyśmy mogli zaprosić szerokie środowisko rolnicze i wtedy, żeby oni się wypowiedzieli, czy sobie życzą, żebyście wy robili sobie przedstawienie polityczne z tego, czy nie… Mam nadzieję, że pan przewodniczący...

Tak, głosujemy, pani poseł.

Mam nadzieję, że pan przewodniczący i posłowie opowiedzą się za tym, żeby stronę społeczną dopuścić do głosu. Jak zagłosujecie przeciwko, to znaczy, że wyrzucacie uchwałę i że nie chcecie, żeby rolnicy mogli się wypowiedzieć.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Ja tutaj od początku proszę o prawo do głosu jako Ogólnopolskie Stowarzyszenie Obrony Praw Rolników. W tej chwili ten apel stanie się jeszcze mocniejszy. Już nas nie posłuchaliście pod Sejmem podczas protestu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zaraz panu dam głos. Chcę tylko powiedzieć, że pod tym projektem podpisali się posłowie. Jest to poselski projekt uchwały i nad tym...

Poseł Robert Telus (PiS):

Bo rolnicy (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale ja teraz mówię, panie przewodniczący, nie pan.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

A w jaki sposób, przepraszam, rolnicy mieliby uprawnienie do tego, żeby samodzielnie złożyć uchwałę do Sejmu, panie przewodniczący?

Głos z sali:

Regulamin tego nie przewiduje.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeżeli regulamin...

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Ale poda mi pan podstawę prawną, w jaki sposób mieliby to zrobić?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Oczywiście. Można złożyć petycję, postulaty itd.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Tak, ale nie mogliby. To jest co innego niż uchwała.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niestety, uchwały nie mogą. To jest regulamin Sejmu.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

No widzi pan, nie mogą. Niestety. Dziękuję.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

A Komisja za rok by się tym zajęła.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę panią poseł jeszcze raz o przedstawienie wniosku formalnego.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Wniosek formalny jest o przerwę do dnia poprzedzającego kolejne, najbliższe posiedzenie, w celu zaproszenia przedstawicieli rolników, którzy przygotowywali uchwałę i w ogóle szerokiego grona organizacji, przedstawicieli osób, które organizują protesty, żeby mogły wypowiedzieć się na temat tego, w jaki sposób chcieliby, żeby brzmiała ta uchwała.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem ten wniosek.

Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez panią poseł Gembicką? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 31 posłów. Za było 13 osób, przeciw – 17 i 1 osoba wstrzymała się. Wniosek pani poseł nie przeszedł.

Drugi wniosek formalny. Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo. W takim razie, po konsultacjach, wycofujemy dzisiaj ten projekt.

No, co za rechot, pani poseł. Wycofujemy dzisiaj projekt.

Poseł Robert Telus (PiS):

Pani się śmieje z rolników, tak?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie z rolników. Z was.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Pani poseł. Rolnicy słyszą to wszystko.

Poseł Robert Telus (PiS):

To wstyd, co robicie.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Rolnicy słyszą to wszystko, co się dzieje na Komisji.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Rolnicy słyszą i nie chcą mieć z wami nic wspólnego.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Oglądają ją i wiedzą po prostu, co się dzieje naprawdę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę panią poseł o kontynuowanie.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Chciałabym kontynuować, tylko jakby pan przewodniczący jednak panował jakoś nad swoimi koalicjantami, to byłoby dobrze.

Szanowni państwo. Natomiast my tę uchwałę złożymy po raz kolejny. I od razu to mówię. Jeżeli wy nie chcieliście dopuścić, szanowni państwo – teraz informuję wszystkich rolników, którzy nas oglądają. Posłowie PSL, posłowie PO, posłowie Zielonych, posłowie Lewicy głosowali przeciwko temu, posłowie Polski2050 Szymona Hołowni głosowali przeciwko temu, żeby zaprosić was na Komisję i żebyście mieli prawo wypowiedzieć się, w jakim kształcie chcecie, żeby uchwała została przyjęta.

Szanowni państwo, powtórzę jeszcze raz. Rolnicy jasno mówią, że nie chcą już wojenek politycznych. Nie chcą być ofiarą wojenki politycznej. Oni chcą konkretnych postulatów, chcą konkretnych działań od rządu. A wy robicie wszystko, żeby te protesty wygasły, bo rolnicy będą musieli wyjechać w pole. Ale takim działaniem, panie przewodniczący i pan dobrze sobie z tego zdaje sprawę... Ja naprawdę próbowałam się nie odnosić politycznie, ale nie daliście mi wyboru.

Zdaje sobie pan dokładnie sprawę, że protesty i to też ważne, żeby wybrzmiało, że pierwsze protesty nie były przecież przeciwko rządowi. One były przeciwko Komisji Europejskiej, ale wy swoją bezczynnością, wy swoją reakcją na protesty i też pacyfikacją protestu, który odbywał się ostatnio pod Sejmem, doprowadzacie do tego, że rolnicy zwrócą się przeciwko wam. Sami sobie będziecie winni. A robieniem takich numerów, jak dzisiaj pan poseł Sosnowski, doprowadzacie do tego, że będziecie mieli jeszcze gorszą sytuację.

Rozumiem, że te postulaty są trudne. Rozumiem, że one na forum unijnym będą naprawdę wymagały dużego wysiłku. Ale uwierzcie mi, jeżeli zdecydujecie się na spełnienie postulatów rolników, to my naprawdę będziemy to chwalić. Tylko spełnijcie te postulaty.

W związku z tym, szanowni państwo, wycofuję uchwałę po to, żeby ją złożyć po raz kolejny. Złożymy ją jeszcze dzisiaj. Mam nadzieję, że wtedy pan przewodniczący jednak umożliwi, żeby rolnicy mogli przyjść na Komisję i mogli się wypowiedzieć. Naprawdę apel jest do nas wszystkich, proszę państwa. Skończmy z tą wojenką i weźmy się po prostu za to, żeby przygotować odpowiednie ustawy, żeby przygotować odpowiednie rozwiązania systemowe i żeby odpowiedzieć na postulaty rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Znowu nie chcę nadużywać swojej pozycji, którą mam jako przewodniczący, ale muszę się odnieść. Chciałem powiedzieć pani poseł, że w pełni od początku do końca zgadzam się i z postulatami rolników, i z protestami. Jestem współorganizatorem protestów. Formułuję postulaty jako prezes Związku Sadowników RP.

Nie ma się z czego śmiać, bo chciałbym, żebyście państwo tak się zaangażowali. Natomiast do momentu, kiedy nie było zaangażowania politycznego w protesty, wszystko szło w dobrym kierunku. Państwo w to, niestety, włączyliście się. Dzisiejsze posiedzenie Komisji to potwierdza. Nie chcecie de facto przyjąć projektów uchwał. Sami je wycofaliście.

W związku z tym, jak rozumiem, projekt został wycofany. Zamykam punkt drugi.

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu trzeciego.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie. Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wniosek formalny przed punktem trzecim. Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie po to, żeby uspokoić emocje, składam wniosek formalny. Składam wniosek formalny, panie przewodniczący. O tym już kiedyś mówił poseł Bogucki, żeby właśnie skończyć z politycznymi zagrywkami, które tu są robione, zaproponujmy, ale tak na spokojnie. Panie przewodniczący, proszę wysłuchać.

Proponuję, aby tę uchwałę przyjąć jako uchwałę komisyjną ponad politycznymi podziałami. Zróbmy to dla polskiego rolnika. Polski rolnik tego od nas oczekuje. Od każdego – i od przewodniczącego Maliszewskiego, i od wiceprzewodniczącego Telusa, od pani minister Gembickiej, od nas wszystkich rolnik tego oczekuje. Dlatego zgłaszam wniosek formalny, żeby prezydium przejęło tę uchwałę rolników i żeby to była uchwała prezydium.

Głos z sali:

Komisji.

Poseł Robert Telus (PiS):

Komisji; żeby to była uchwała Komisji. Aby to była uchwała Komisji, ale pod warunkiem, że nie będzie zmieniona, że nie będzie zmieniony w niej nawet przecinek. Tak jak to rolnicy zaproponowali. Wtedy naprawdę uspokoimy całą sytuację. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

A więc do pewnego momentu, panie przewodniczący, szedł pan bardzo dobrze. Ja jestem zdania, żebyśmy taki projekt uchwały przygotowali. Miałem nawet zwrócić się za chwilę do przedstawiciela klubu Konfederacji, aby wycofał swój projekt i żebyśmy przygotowali komisyjny projekt uchwały, wspierający rolników, wspierający rząd w negocjacjach z Komisją Europejską.

Proponuję, aby projektem tej uchwały zajęło się prezydium Komisji. Prezydium Komisji przedstawi projekt uchwały Wysokiej Komisji. Zaprosimy rolników. Wszyscy weźmiemy odpowiedzialność za projekt. Nie będziemy na prezydium głosować projektu: ani kto jest w tę stronę, ani kto jest w inną stronę. Przedyskutujemy sprawę merytorycznie i proponuję, żebyśmy taki projekt przygotowali. Czy taka formuła może być?

Poseł Robert Telus (PiS):

Żeby to była formuła, to znaczy, żeby to była uchwała rolników. Ta, którą przygotowali rolnicy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Albo pan mówi o prezydium, albo pan mówi o rolnikach.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie. Aby prezydium przejęło tę uchwałę i przyjęło ją jako komisyjną. Tę uchwałę rolników. Bez zmian, bo jeżeli zaczniecie zmieniać, to ja dziękuję, bo ja już widzę, w jakim kierunku wasze zmiany idą. Poseł Sosnowski dzisiaj pokazał swoją klasę swoją poprawką.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale przypominam, że pan też jest w prezydium Komisji.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dlatego mówię. Oczywiście tak, przyjmujemy uchwałę. Niech ona będzie komisyjna, ale bez żadnych zmian, bez żadnych poprawek ani PiS, ani PSL, ani Hołowni, ani Platformy.

Żeby jej nikt nie zmieniał, żeby to była uchwała rolników. Tak jak mówię, nie gierek politycznych, jak wy to robicie, tylko rolników.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący. Kompromisowo proponuję...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

No właśnie, niestety, pod projektem są dopisani politycy i dlatego...

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Najważniejsze jest to, żeby zaprosić rolników.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak jest. Dokładnie. Jeżeli przygotujemy projekt komisyjny uchwały, wtedy zaprosimy wszystkie strony i stronę społeczną.

Głos z sali:

Uchwała jest przygotowana, tylko ją przyjmijmy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale niech jeszcze Konfederacja się wypowie, bo się nie wypowiedziała.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, tak. Dlatego przechodzimy teraz do punktu trzeciego.

Proszę o stanowisko klubu Konfederacji i ewentualną prezentację projektu.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Witam serdecznie. Chciałem wcześniej się wypowiedzieć, ale pozwoliłem sobie opanować emocje, porozmawiać. Bardzo miłą rozmowę, merytoryczną, miałem z panią minister. Zastanawiam się, zadaję pytanie retoryczne. Pan Telus chyba wyszedł. Zastanawiam się, szanowni państwo, czy wierzycie w to, co mówicie? Podejrzewam, że wy wierzycie nawet chociaż trochę. Wierzę, że pani minister Gembicka troszeczkę wierzy w to, co mówi; że pan minister Telus nie wierzy w to, co mówi, to jestem tego pewny. Ale pani minister Gembicka, niektórzy szanowni koledzy posłowie z PiS chyba wierzą w to, co mówią.

Na początek – jakie jest meritum problemu? Z czym rolnicy przyjechali? Rolnicy przyjechali...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, tylko formalnie – czy to już jest uzasadnienie projektu? Tak?

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Tak, tak, tak. To już jest uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To przeczytam tylko jedną formułkę i pozwolę panu kontynuować.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Oczywiście, oczywiście.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przed przystąpieniem do realizacji tego punktu proponuję, żeby Komisja podjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 235 dzisiaj, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Mianowicie pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej.

Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania, czyli żebyśmy przyspieszyli procedowanie projektu uchwały? Sprzeciwu nie słyszę, więc uważam, że Komisja wyraziła zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 235 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Nie ma sprzeciwu, więc przystępujemy do realizacji.

Proszę kontynuować wypowiedź, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję. Z czym rolnicy przyjechali? Nie będę dużo mówił, bo to trzeba byłoby merytorycznie; to znaczy wszyscy chyba macie wrażenie, że mówicie merytorycznie, więc po prostu kilka faktów.

Rolnicy przyjechali, sprzeciwiając się Zielonemu Ładowi. Tak? Tak jest. To jest meritum problemu. Więc jaka jest geneza Zielonego Ładu? Geneza Zielonego Ładu, jeżeli chodzi o decyzję Polaków? Przestańmy zrzucać całą odpowiedzialność na Unię Europejską. Nie, to my, Polacy, a właściwie taki jeden Polak, który był wtedy premierem polskiego rządu, a nazywał się Mateusz Morawiecki, w grudniu 2020 r. zgodził się na podwyższenie celu klimatycznego z 40% do 55%. A więc, szanowni koledzy i koleżanki z PiS, tak naprawdę nie miejcie pretensji do pani Urszuli Zielińskiej, że godzi się na pójście wytyczoną przez was drogą. Po co będziecie naciskali na panią minister Zielińską, skoro ona robi dokładnie to samo, co wy, tylko jeszcze troszeczkę mocniej? A więc to jest geneza Zielonego Ładu.

A druga rzecz, z którą rolnicy przyjechali i mieli ją na sztandarach, to były produkty rolne z Ukrainy. No, ale moment, czy wy w ogóle wiecie, że wasi koledzy z europarlamentu w 2022 r., w maju, wszyscy jak jeden mąż – PiS, Platforma, Lewica, Trzecia Droga... Czy wiecie, że wszyscy, wszyscy polscy europosłowie, wszyscy – podkreślam – wszyscy...

Głos z sali:

Nie wszyscy.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Jedna osoba chyba się spóźniła, więc cofam. Nie wszyscy, jedna osoba się spóźniła. Wszyscy zagłosowali za tym, żeby otwierać granicę polsko-ukraińską na produkty rolne. Wwóz wszystkiego, jak leci. A wy dzisiaj wszyscy mówicie, że się z tym nie godzicie, że tak nie powinno być? Ludzie drodzy.

Pan Telus użył jednego dobrego słowa – hipokryci. Ale przecież pan Telus mówił to chyba do Platformy. Panie ministrze, szanowny panie ministrze. Czy w ogóle pana pamięć sięga dwa lata wstecz? Nie widzę rozliczenia waszych polityków, waszych kolegów z europarlamentu zarówno pana Morawieckiego, jak i wszystkich europosłów. Jeżeli pan mówi o hipokrytach, to ja się zgadzam, że to byli hipokryci – ale ci, którzy głosowali w 2022 r. za otwarciem granic. Przestajemy poszukiwać winy w Unii Europejskiej. Ursula von der Leyen przemawia i wiadomo, że będzie lobbowała za interesami niemieckimi. To jest wszystko jasne; tylko jak my, Polacy, dbaliśmy o polski interes narodowy?

Tak, wtedy mówiliście o wojnie. Wojna itd., ale to mogą ludzie nierozsądni decydować o swoich majątkach. My, politycy, mamy obowiązek wziąć odpowiedzialność za to, czy podnosimy rękę, czy opuszczamy przy głosowaniach. Gdzie widzę element odpowiedzialności wyrażający się w dymisjach? Nie było. A dzisiaj wszyscy, pani minister Gembicka, pan Telus, pan obecny wiceminister – wszyscy mówicie, że źle, że tak nie powinno być. No i co się dzieje?

Oczywiście z panem Telusem muszę się zgodzić, że Platforma nic z tym nie zrobi. To jest jasne. Poprawka posła Sosnowskiego doskonale to pokazuje. Ale przestańmy, proszę, upatrywać winnych w UE. My wszyscy, Polacy, to spowodowaliśmy. Może z małym wyjątkiem; europosłowie Konfederacji nigdy za tym nie zagłosowali.

Tak, żeby może uspokoić nastroje, kończąc swój krótki wstęp, proszę, zaproponuję... My nie jesteśmy jako Konfederacja umoczeni w żadne decyzje zarówno otwierające ten kierunek Zielonego Ładu, jak i decyzje otwierające polskie granice. Mamy bardzo merytoryczny projekt, który oczywiście opiera się na dyskusjach i wsparciu treściowym rolników. Przyjmijmy projekt Konfederacji. Skoro PiS z Platformą się przerzucacie… Przepraszam, jeszcze z PSL; nie chcę o szanownych kolegach z PSL zapominać. Wielki szacunek. Przyjmijmy ten projekt. On jest pośrodku wszystkiego. Bez poprawek. Za chwilę pozwolę sobie przeczytać z delikatną modyfikacją kilku wyrazów. Przyjmiemy ten jeden projekt i zakończmy dyskusję. Wszyscy chcecie kończyć dyskusję, tak? Chcecie dogadywać się? Jeżeli znajdziecie jakąkolwiek merytoryczną niezgodność, to ją wyraźcie. Ale mój wniosek jest taki, że po przeczytaniu projektu proszę, żebyśmy wszyscy podnieśli rękę. Nawet jestem skłonny, być może nawet wycofać, że to będzie projekt Konfederacji.

Czy mogę, panie przewodniczący, czytać?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To było uzasadnienie do projektu uchwały. Dziękuję, panie pośle.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Pan poseł Telus. Ale rozumiem, że pytanie, a nie ad vocem.

Poseł Robert Telus (PiS):

A dlaczego ad vocem nie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bo teraz są pytania do wnioskodawcy. Taki jest punkt.

Poseł Robert Telus (PiS):

Do wnioskodawcy. Chcę powiedzieć, panie pośle, że zawsze kieruję się prawdą. Oczywiście gdy zaczęła się wojna, to wszyscy – wszyscy – zagłosowali za otwarciem granicy. Wszyscy i PiS również. Mówię: wszyscy. Pod warunkiem, że UE wprowadzi narzędzia. Narzędzia, które spowodują, że te produkty pojadą do krajów, do których jechały przed wojną ukraińską. Unia Europejska po otworzeniu granic, bo to Unia zdecydowała, nie zrobiła nic. Jak nie zrobiła nic, to PiS 15 kwietnia wprowadził embargo na wszystkie produkty z Ukrainy, bo widzieliśmy, że to szkodzi.

Od 15 kwietnia zeszłego roku, to już jest rok, do Polski nie wjeżdża zboże ukraińskie, tylko jedzie tranzytem. Nie wjeżdża zboże ukraińskie. Jeszcze gdy ja byłem ministrem, to każdy tranzyt był konwojowany. Zakładane były plomby elektroniczne i również każdy transport produktów, które wjeżdżały do Polski – oprócz zboża, bo zboże nie wjeżdżało – był badany. Nie tak kontrolowany, jak teraz to robią. Kontrola to jest sprawdzenie dokumentów, które przewozi przewoźnik, a przy badaniu każda partia była oddawana do laboratorium i badana. Jeszcze raz powiem – od kwietnia obowiązuje nasze jednostronne embargo, które wprowadziliśmy, nie bojąc się UE. Tak, jeżeli chodzi o 2021 r., gdy rozpoczęła się wojna, wszyscy zagłosowali, ale później szybko zauważyliśmy, jaka jest sytuacja i dlatego 15 kwietnia podjęliśmy taką decyzję. To jest prawda w tym wszystkim.

Czy błędem było wtedy, w lutym, gdy zaczęła się wojna, otwarcie granic? Ja bym dzisiaj zrobił to samo. Dlaczego? Dlatego, że rozpoczęła się wojna i ludziom trzeba było wtedy pomóc, ale pod warunkiem, że Unia Europejska zbuduje narzędzia, które obiecała, że zbuduje. Nie zbudowała żadnych narzędzi, bo UE nie zależy na tym, co się dzieje, bo tylko tracą... Najwięcej tracą – może nie tylko – kraje przyfrontowe.

Jeszcze jedna sprawa. Minister Krajewski powiedział, że nie potrzeba żadnych dopłat. Drodzy państwo. Gdy wprowadzaliśmy dopłaty, pszenica kosztowała 1100 zł. Od kwietnia zboże nie wjeżdża do Polski, a cena spada. Dlaczego? Dlatego, że zboża jest za dużo w całej Europie.

Jeżeli UE nie zacznie działać, a zacznie działać wtedy, kiedy zobaczy naszą siłę, jeżeli nie zacznie działać, to sytuacja będzie jeszcze się pogrążać. Będzie jeszcze gorsza. Dlatego jest potrzebne mocne stanowisko naszej uchwały, żeby UE zaczęła rozumieć, żeby poczuła siłę europejskiego i polskiego rolnika. Taka jest prawda w tym wszystkim.

Nie chcę przerzucać, przepraszam, proszę nie odbierać tego... Najlepiej, żebyśmy już nie dyskutowali, bo nie chcę przerzucać. Oczywiście w 2021 r. było co innego, bo rozpoczęła się wojna. UE nic nie zrobiła i dlatego my wprowadziliśmy 15 kwietnia embargo, które obowiązuje do dzisiaj. Do dzisiaj.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Panie przewodniczący, czy mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem, że pan poseł wnioskodawca. Tak?

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Zastanawiam się, czy odpowiadać, bo bardzo chciałbym odpowiedzieć, ale może – żeby mój wniosek przeszedł – to nie wiem, może powinienem zaproponować właśnie, żebyśmy przestali dyskutować. Tylko chciałbym poprosić, żeby wszyscy się zgodzili z tym, że przestańmy dyskutować i zaproponuję po prostu przeczytanie przeze mnie projektu uchwały i zagłosowanie. Tylko że to jest taki, powiedzmy, mały warunek; brzydko, przepraszam, że to mówię. Chciałbym odpowiedzieć, ale jeżeli będzie jakaś milcząca zgoda, żebyśmy przeszli do procedowania uchwały, to zrezygnuję pomimo tego, że nie zgadzam się z tym, co pan Telus powiedział.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle. Ja tylko zapytam, bo pan przewodniczący Telus zaproponował wycofanie wszystkich trzech projektów, co z dwoma już zrobił – czyli jeden pan poseł, drugi pani poseł – i zasugerował też, aby wycofać ten projekt.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie? Mówił pan, panie przewodniczący, żeby powstał projekt komisyjny.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Nie. To była niezgodność w PiS. Pan Telus nie chce się z tym zgodzić. Pani Gembicka proponowała.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem, że pan poseł Telus wycofuje swój wniosek.

Teraz pani poseł Gembicka. Proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponuję, żeby znaleźć jakieś wyjście co do dalszego procedowania. Proponuję odroczyć posiedzenie. Po prostu przełożyć na inny termin i wtedy pracować nad tym projektem, który ma być, już nie wiem, projektem komisyjnym. Chyba komisyjnym – ustaliliśmy w końcu, tak? Aby po prostu już nie mnożyć jakichś bytów, tylko pracować nad projektem, na który, mam nadzieję, wszyscy będziemy mogli się zgodzić.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo się cieszę z tego głosu rozsądku. Składałem taką propozycję, abyśmy wycofali dzisiaj wszystkie trzy projekty, dwa już są wycofane – i usiedli jako prezydium Komisji, i przygotowali projekt komisyjnego projektu uchwały. Rozumiem, że pani poseł o czymś takim mówi.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

A więc zwracam się w związku z tym do wnioskodawcy, pana posła Krzysztofa Mulawy.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Zdecydowanie. Ale że tak powiem, jako osoba, która nie została skompromitowana i partia, która nie została skompromitowana w kwestiach rolniczych, do dyskusji w prezydium musiałby wejść przedstawiciel Konfederacji, żebym mógł oczywiście wycofać swój wniosek.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja na pewno zaproszę pana na takie posiedzenie prezydium jako autora jednego z projektów. Nie widzę w tym żadnego problemu.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Jasne. Jest moja zgoda.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To tylko jest pytanie: czy pan wycofuje projekt? Wtedy przeszlibyśmy do głosowania wniosku.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pani poseł Gembicka.

Zaraz, spokojnie, panie przewodniczący. Niech pan się tak bardzo nie denerwuje. Wiem, jaki wniosek złożyła pani poseł Gembicka.

Pani poseł Gembicka złożyła wniosek, żebyśmy dzisiaj przerwali posiedzenie Komisji. Pan poseł przed chwilą wycofał swój projekt, żeby prezydium Komisji opracowało projekt uchwały komisyjnej…

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Jeden.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

…i żebyśmy nad tym projektem pracowali.

Tak. Słyszałem, panie pośle. Nie pan składał wniosek, tylko pani poseł. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem pani poseł?

Poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze pani poseł.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący. Zależy mi przede wszystkim na tym, żebyśmy po prostu zaprosili na posiedzenie rolników. Proponuję, żeby zebrało się prezydium Komisji, jak zakończymy posiedzenie i zaproponowało jakiś dalszy tryb procedowania. Natomiast najważniejsze jest to, żeby po prostu zostali zaproszeni rolnicy. Przecież mamy też kontakty robocze, tak? Komisja może też wystąpić do organizacji rolniczych z zapytaniem. Być może taką formę trzeba zastosować, żeby wystąpić do różnych stron, do strony społecznej o to, żeby przygotować projekt. Też bym nie chciała, żeby to był tylko projekt prezydium czy tylko projekt komisyjny, bo znowu będziemy przerzucać się, kłócić itd. Ważne, żeby to był projekt, który rolnicy będą chcieli zobaczyć. Projekt, którego będą chcieli.

Więc jeszcze raz sformułuję wniosek o odroczenie posiedzenia.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani poseł. Proponuję, żebyśmy zamknęli to posiedzenie, a zwołamy następne.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. Powtórzę. Pani poseł precyzyjnie sformułowała swój wniosek. Zamykamy dzisiejsze posiedzenie w związku z tym, że zostały wycofane wszystkie trzy projekty uchwał. Prezydium Komisji zostaje zobowiązane, w porozumieniu z rolnikami, do przygotowania projektu komisyjnego. Na posiedzenie prezydium zostanie zaproszony pan poseł Krzysztof Mulawa, ponieważ nie jest formalnie członkiem prezydium; więc w tych pracach będzie brał udział.

Opracujemy projekt, który będzie też wynikiem, myślę, spotkań rolników z tymi osobami, o których mówiłem wcześniej, czyli z premierem, z ministrem rolnictwa. Przygotujemy komisyjny projekt uchwały. Mam głęboką nadzieję, że będzie to w atmosferze konsensusu, a nie ataku politycznego na kogokolwiek i spełnimy oczekiwania rolników. Nie będziemy musieli wstydzić się za to przed rolnikami. Przygotujemy projekt, który pozwoli zrealizować postulaty rolników.

Przystępujemy do głosowania mojego wniosku. Bardzo proszę. Kto jest za wnioskiem? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 26 osób. Za były 22 osoby, 1 – przeciw, 3 osoby się wstrzymały. Mam nadzieję, że jak przygotujemy projekt i będziemy go finalnie głosować, w pozycji drugiej i trzeciej będzie zero, czyli wszyscy zagłosują za.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Strona społeczna miała mieć udział.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zaprosimy stronę społeczną. Bardzo proszę. Formalnie zamknąłem, ale bardzo proszę. Nie zabraniamy głosu. Proszę bardzo.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Tylko jak pan zamknął, to na czym polega niezabranianie głosu? Panie ministrze?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Na tym, że może pan się wypowiedzieć. Proszę bardzo.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Panie ministrze. Do pana się zwrócę i do pań, i panów posłów. Dzisiaj nie czas mówić o tym, co było, co będzie. Zostawcie to upolitycznianie protestu. Jesteśmy tutaj po to, żeby walczyć merytorycznie. Oczekujemy od was – i przeniosę was na chwilę do Sejmu rozbiorowego z 1773 r., panie ministrze, do postawy Rejtana. To pan i pana koledzy, panie i panowie posłowie. Macie stanąć na Sejmie i w Unii Europejskiej oraz powiedzieć, że walczycie o polskiego rolnika, bo dzisiaj kroczy trumna przed rolnictwem.

Jak nas potraktowaliście podczas protestów, które teraz miały miejsce? Tak – wy. Odpowiedzialność ciąży na rządzie. W rolnictwie pracują dwa miliony osób. Wystąpiło 180 tys. osób, rolników, branż połączonych, aby pokazać swój głos, bo dzisiaj rolnictwo krwawi. Dlaczego? Dlatego, że wpuszczacie na granicy z papieru mięso bez badań, produkty rolno-spożywcze. Dlatego, że dopuszczacie do przemytu. Dlatego, że dzisiaj mamy absolutnie niekontrolowaną granicę w zakresie przewozu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy do Polski. To my, rolnicy, właśnie dzisiaj chcieliśmy zabrać głos. A tutaj – polityka. Wstydzilibyście się państwo.

Nie interesuje nas, czy to jest jedna czy druga partia. Interesują nas rozwiązania systemowe, zakaz Zielonego Ładu. Wiecie państwo, że Unia Europejska – à propos hipokryzji i cynizmu – w ostatnich 20 latach ograniczyła emisję gazów cieplarnianych, jak się szacuje, o 1 mld ton. W tym samym czasie świat zwiększył tę emisję o 11 mld ton. To jest właśnie hipokryzja i cynizm. A cytując Mickiewicza i „Redutę Ordona", której jeszcze nie zabroniliście: „Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia? Czy dzieli ich odwagę, czy pierś sam nadstawia? Nie, on siedzi o 500 mil na swej stolicy, król wielki". Mickiewicz.

Przykro nam dzisiaj słuchać tej degrengolady. Wstydźcie się wszyscy, bo my oczekujemy… Skoro rolnictwo krwawi, bo dzisiaj już są napięte struktury, już rolnik nie wie, czym obsiać pole, dlatego że opłacalność w rolnictwie jest znikoma. Właśnie przez taką działalność polityczną, którą tutaj prowadzicie. Sejm rozbiorowy – to jest najsilniejsze skojarzenie, które dzisiaj mamy.

Stop polityce Zielonego Ładu, cynizmu, polityce klimatycznej. A tam przemyt trwa. A Hubert Ojdana, który w social mediach pokazał zdjęcia przemytu i zboża z mykotoksynami, dalej jest na liście terrorystów do zabicia.

Patrzę na pana, panie ministrze i na wszystkich państwa, bo to wypływa z serca rolników. A co się okazuje? Projekt, protest potężny, 180 tys. ludzi i nie ma odważnych, którzy wyszliby do rolników ich wysłuchali i zrozumieli problem, którzy okazaliby szacunek wobec rolnika. Słyszymy tylko od strony rządzącej: nie, my jesteśmy za Zielonym Ładem albo za ograniczeniem. Nie. Jeżeli cała ustawa i wszystkie dyrektywy są złe, to my nie

oczekujemy kompromisu. Nie można osiągnąć kompromisu, niszcząc polskiego rolnika. Dziękuję.

Mam nadzieję, że strona rolnicza następnym razem zostanie uwzględniania, panie przewodniczący; również wcześniej, bo jej głos jest istotny przy podejmowaniu przez was decyzji. Przy głosowaniu za lub przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Przypominam, iż posiedzenie Komisji jest zamknięte. Dziękuję państwu bardzo.